Nr. 147. Niedziela, 29 Czerwca 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Telefon Administracyi Nr. 637.

Prenumerata.

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	**32 K**	**ćwierćrocznie**	**8 K — h.**	**rocznie**	**24 K**	**ćwierćrocznie**	**8 K**
półrocznie	**16 K**	**miesięcznie**	**2 K 70 h.**	**półrocznie.**	**12 K**	**miesięcznie.**	**2 K**

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia) . . . . . . 12 *K*
ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września) . . . . . 6 *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . . . 2 *K*

Zamiejscowa;

półrocznie . . . . . 16 *K* — *h*
ćwierćrocznie . . . . 8 *K* — *h*
miesięcznie . . . . . 2 *K* 70 *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca) otrzymają „Przewodnik Naukowy i Literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . . 1 *K* 50 *h*
miesięczni . . — *K* 60 *h*

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie . . . . . 8 *K*
półrocznie . . . . 4 *K*
ćwierćrocznie . . . 2 *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył wskutek wiernopoddańczego wniosku Ministra Ces. i Król. Domu i spraw zagranicznych zamianować najmiłościwiej Najwyższem postanowieniem z dnia 6 czerwca b. r. *attaché* konsularnego, Artura Julienhort Ocetkiewicza, wicekonsulem.

Ministerstwo handlu nadało starszemu oficyałowi pocztowemu, Franciszkowi Bartusiakowi ze Złoczowa, posadę zarządcy pocztowego w Skale.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował auskultantami konceptowych praktykantów skarbowych: Konstantego Dębieca i Kazimierza Zygmunta, tudzież praktykantów sądowych: Abrahama Silbera, Arnolda Chajesa, Wilhelma Pichlera, Jana Franciszka dw. im. Krynickiego, Jana Maryana dw. im. Prochazkę, Włodzimierza Leona dw. im. Rawicz Dembińskiego, Wincentego Franciszka dw. im. Miklasiewicza, Maryana Franciszka dw. im. Śliwińskiego, Andrzeja Syrotiuka, Alfreda Landaua i Seweryna Krasnoperę.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował oficyałów kancelaryjnych: Władysława Wężyk Wesołowskiego we Lwowie, Jakóba Mojżesza 2-ga im. Landesberga w Złoczowie, Waleryana Emila 2-ga im. Ciepielowskiego we Lwowie, Wiktora Żukowskiego w Niżankowicach i Edwarda Bandurskiego w Delatynie, starszymi oficyałami kancelaryjnymi *ad personam* z pozostawieniem w dotychczasowych miejscach służbowych.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 28 czerwca.

Rada państwa.

Z Izby panów.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby panów, w dyskusyi szczegółowej nad projektem reformy ustawy karnej, hr. Piniński w imieniu swojem i kilku członków Izby panów, którzy mieli wątpliwości co do tych projektów i z tego powodu głosowali za odesłaniem ich do komisyi, złożył następujące oświadczenie:

Ze względu na wybitne znaczenie całej reformy ustawy karnej nie chcemy w żaden sposób przeszkadzać dalszemu biegowi i zakończeniu dyskusyi. Dlatego w dyskusyi szczegółowej o przedłożeniach procesowych nie weźmiemy udziału i zaniechamy stawiania jakichkolwiek poprawek, lub ich uzasadniania. Nie życzymy sobie także, aby przez nasze votum co do postanowień, które wymagają większości $^2/_3$, uchwalenie ustawy było w jakikolwiek sposób utrudnione. Przeciwnie, przez nasze votum chcemy ułatwić przyjście do skutku całej reformy; zastrzegamy sobie jednak, że jeżeliby wskutek zmian, poczynionych ewentualnie w drugiej Izbie, ustawy wróciły do Izby panów, damy w komisyi lub w Izbie wyraz naszym odmiennym zapatrywaniom. (Oklaski).

Następnie wszystkie projekty bez dalszej dyskusyi w II. i III. czytaniu uchwalono. Po załatwieniu kilku drobniejszych przedłożeń przystąpiono do dyskusyi nad prowizoryum budżetowem. .

Hr. Czernin omawiał politykę zagraniczną; oświadczył, że jest prawie nadludzkiem zadaniem przy obecnych stosunkach wewnętrznych prowadzić silną politykę zagraniczną.

Mowca zwrócił się przeciwko tej części ludności, która w ostatnich miesiącach utrudniała politykę Ministerstwa spraw zagranicznych. Krytykuje dotychczasową politykę bałkańską, zwłaszcza wobec Serbii. Bilans handlowy w obecnej sytuacyi z pewnością jest mało zadowalający; dotychczas małe tylko osiągnięto sukcesy, ale obecne stadyum nie jest jeszcze końcem całego przesilenia bałkańskiego i jeśliby jeszcze teraz wysnuto ostateczne konsekwencye z położenia, definitywny wynik może być korzystny. Mowca domagał się więc zastąpienia dotychczasowej polityki biernej polityką czynną. Musimy przez energiczne wystąpienie zdobyć szacunek Serbii, ale zarazem podać sąsiedniemu państwu rękę pojednawczą przez polepszenie stosunków gospodarczych. Mowca domagał się zupełnej zmiany polityki wobec południowych Słowian. Ludność Bośnii — zdaniem jego — traktuje się jako obywateli drugiej klasy. Obywatele ci, wedle mowcy, nie mają żadnej reprezentacyi w Delegacyach.

Ks. Karol Schwarzenberg ubolewał z powodu, że ponownie radzi się nad prowizoryum budżetowem zamiast nad budżetem normalnym. Mowca wykazywał konieczność sanacyi finansów krajowych, gdyż przez zły ich stan cierpi wiele autonomij. Przyznał też mowca, że samorząd taki, jak teraz jest zorganizowany, nie odpowiada zadaniom.

W szczególności omawiał stosunki w Czechach i domagał się energicznego wkroczenia Rządu, który jest do tego zobowiązany. Należy stosunki uzdrowić nie chwilowo, lecz trwale. Omawiając politykę zagraniczną, wyraził mowca zdanie, że polityka konserwatywna nie powinna być równoznaczna z polityką słabości. Mowca sądzi, że Austrya ma prawo do pewnych rekompensat od Serbii za swe zachowanie się podczas wojny bałkańskiej. Wprawdzie Austrya stała na stanowisku niemieszania się do spraw bałkańskich, lecz gdyby inni się wmieszali, to także Austrya musiałaby to samo uczynić. Jakkolwiek mowca unika pesymizmu, nie może atoli

---

53)

JERZY ŻUŁAWSKI.

LAUS FEMINAE.

POWIEŚĆ.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

Powrót.

(Ciąg dalszy).

Trwał przez chwilę z twarzą zakrytą rękami, z czołem na wieku szkatułki opartem.

A jednak — zniszczyć to musiał. Wówczas — był to raczej odruch mimowolny, rzucenie listów w ogień, rozpalony własnemi jego rękami; teraz, mimo wszystko, zrozumiał jasno, że to było nieuchronne i konieczne i że najgłębsza rozwaga do czego innego nie byłaby go mogła doprowadzić.

Stać się to musiało — nawet nie dlatego, jakoby jad przedziwny i upojny, w dawnych kartkach miłości ukryty, był mu jeszcze niebezpieczny, lecz poprostu, aby mógł zachować niezmąconą czystość swojego wspomnienia. To powinno było zginąć tak, jak zginęło: nieczytane. Gdyby dzisiaj skuszony odczytał te karty, niegdyś zakochanemi oczyma swemi całowane i znalazł w nich to, czego może tylko nie dostrzegł był w dawnem zaślepieniu: płytkość, nieszczerość albo obłudę?...

— Dobrze się stało — szepnął, podnosząc czoło. — Niech przynajmniej tamta, umarła, pozostanie mi taką, jak była.

Uśmiechnął się do siebie z melancholią i wyrozumiałością, jakby do dziecka i zaczął nieświadomie pieścić lekkiem dotknięciem dłoni zimną stal szkatułki. A potem wydobył znowu mały, zardzewiały kluczyk z kieszeni, i nie zdając sobie sprawy, po co to robi, otworzył wieko.

Drgnął nagle.

W mroku zimowego, wcześnie zapadającego wieczora, dojrzał na dnie szkatułki coś, jak gdyby strzęp zakrzepłej krwi. Sięgnął odruchowo palcami....

Zeschła, purpurowa róża zaszeleściała mu w dłoni.

Przez pewien czas trzymał ją w ręce z zapartym oddechem, pod wrażeniem jak gdyby dokonanego cudu....

Czy to woń jej słów, które uleciały, w ten smutny, krwawy kwiat się ścięła? Czy zakwitnęła nim mogiła dawnej, już przeminionej miłości?

Naraz....

Tak, tak! Z przestrachem przypomniał sobie, że w ów dzień, gdy ostatni raz ułomnego swego przyjaciela odwiedził, wpadła mu w oczy róża — taka sama? ta sama! — w kącie klęcznika pod krucyfiksem jakby u...

— To krew — tamtego!

Z mimowolnym okrzykiem rzucił kwiat napowrót w skrzyneczkę.

Wstał i począł chodzić po pokoju niespokojnym krokiem.

Ogarnęła go nagła, nieprzeparta ochota spojrzenia księżnej w oczy właśnie w tej godzinie. Z nerwowym pośpiechem uporządkował ubranie i narzucił płaszcz. Wyszedł z pokoju, jak gdyby uciekał zeń przed czemś....

Gdy się znalazł na ulicy, posłyszał bicie dzwonów wieczornych. Przystanął i zasłuchał się przez chwilę w tę szeroką, razem z mrokiem ulicę, zalewającą muzykę....

— „Na Anioł Pański biją dzwony“ — szepnął słowami wielkiego, niegdyś tak śmiertelnie smutnego poety.

Spokój go ogarnął naraz dziwny i głęboki, zawieszony zda się w tem mroźnem, ruchem dzwonów rozkołysanem powietrzu wieczornem.

— To już wszystko przecie umarło — powtórzył sobie z ulgą prawie głośno, może już po raz setny.

Ale z drogi nie zawrócił. Szedł powoli ze schyloną głową w stronę mieszkania księżnej Heleny.

Od czasu śmierci jej męża widział ją zaledwie dwa, czy trzy razy, przelotnie i zawsze w liczniejszem towarzystwie. Co prawda — sam trochę unikał rozmowy z nią w cztery oczy. Wstydził się za siebie: owej pamiętnej rozmowy nocnej w automobilu, gdzie zanadto wiele słabości okazał — i za nią również, że patrzyć na nią musi, jako na oficyalną narzeczonę pana Rohityna.

Ale tym razem, wchodząc do niej, nie myślał o tem....

Służący zaprowadził go do znanego mu już wschodniego saloniku. Zastał tam niespodziewanie Borzyckiego. Młody chłopak, na widok wchodzącego Turskiego, powstał nieco zmieszany i zaczął się witać serdeczniej, niż było potrzeba, aby snadź pokryć swe zażenowanie.

— Wszak księżnę zastaję w domu? — zapytał Turski.

— Owszem, jest.... Wyszła właśnie z pokoju. Przypuszczam, że powróci za chwilę.

Turski, rzuciwszy okiem do okna, spostrzegł na sofie, przed którą stał niski taboret Borzyckiego, zgniecione jeszcze ciężarem ciała poduszki; snadź księżna siedziała tutaj i wstała w tejże chwili dopiero, może właśnie, kiedy on wchodził do pokoju. Miał wrażenie, że ciężka portyera, drzwi do sąsiedniego pokoju zasłaniająca, kołysze się jeszcze z lekka, jakby ramieniem jej w szybkiem przejściu trącona.

— Dlaczego przedemną uciekła? — pomyślał z niewytłumaczoną przykrością.

Miękki włos puszystego dywanu, sofę pokrywającego, był w jednem miejscu nieco zmierzwiony jakby dotknięciem bucików: widocznie księżna, z Borzyckim rozmawiając, zarzuciła swobodnie nogi na sofę, przyjmując jedną z tych swoich ulubionych póz, napół siedzącą, napół leżącą, kiedy ciało jej w przecudną i doskonałą linię się wyginało. Błysnęły mu w zwidzeniu stopy jej z pod czarnej, żałobnej sukni na krwawym dywanie wyciągnięte — targnęła go jakaś złość, prawie że do zazdrości podobna a nienawistna.

Borzycki tymczasem mówił już od paru chwil. Turski począł słuchać jego słów.

Młody chłopak, zrazu nieśmiało, potem coraz entuzyastyczniej opowiadał bez żadnego celu i powodu, jaka księżna Helena jest nadzwyczajna, jaka piękna i dobra a nieszczęśliwa, jak wyjątkowa....

— Po co on się tak.... usprawiedliwia? — pomyślał Turski i uśmiechnął się melancholijnie, choć chciał tylko ironicznie usta skrzywić.

(Ciąg dalszy nastąpi).

zaprzeczyć, że austro-węgierska polityka zagraniczna w ostatniem przesileniu nałożyła na Państwo ciężkie ofiary gospodarcze bez widocznej rekompensaty. Mowca nie chce dalej krytykować polityki zagranicznej, ponieważ odpowiedzialny jej kierownik nie jest obecny, ale wyraża obawę, że ludność Austryi nigdy się z obecnej flegmy politycznej nie wyrwie, jeżeli nie zostanie do tego zmuszona przez wypadki zewnętrzne. Omawiając zachowanie się ludności czeskiej podczas wojny bałkańskiej, twierdził mowca, że Rząd zaniechał odpowiedniej oryentacyi ludności. Nie wiedziała ona, z której strony grozi niebezpieczeństwo i gdzie jest nieprzyjaciel. Mimo wszystkich podburzań ze strony pewnych mowców w ciałach parlamentarnych ludność, wśród której mowca żyje, w danej chwili spełni swój obowiązek na wezwanie Cesarza. Zdaniem mowcy należy zaniechać dotychczasowej polityki wobec południowych Słowian. Mowca krytykował zwłaszcza postępowanie wobec Serbii, i wyraził zdanie, że niewłaściwe są różne złośliwe wystąpienia wobec tego kraju, ale należy też wystąpić energicznie i w danym wypadku pokazać pięść, aby Serbię wyleczyć z manii wielkości.

P. Prezes gabinetu hr. Stürgkh przyłączył się do wyrażenia ubolewania, że Izba może zająć się tylko prowizoryum budżetowem. Rząd sądzi, że po zmianie terminu budżetowania będzie możność załatwienia budżetu definitywnego i pozostanie jeszcze czas na obrady Sejmów i Delegacyj. Zaznaczył mowca dalej, że Rząd stoi także obecnie na tem stanowisku, iż bez pokrycia nie może przeprowadzić pragmatyki służbowej. W sprawie kompromisu w tym kierunku Rząd nie postąpił w sposób zasługujący na zarzuty Izby panów. Zaznaczył dalej mowca, że myśl ugody czeskiej jest tak silna, a konieczność jej tak wielka, iż musi wejść na porządek obrad. P. Prezydent Ministrów omawiał przy tej sposobności stanowisko i akcyę Rządu w sprawie materyalnego położenia Czech.

Rozpatrując politykę zagraniczną, oświadczył, że groźne naprężenie między państwami bałkańskiemi zmniejsza się, odnosi się bowiem wrażenie, że państwa te są na drodze do pokojowej ugody. Taki obrót sprawy powitany będzie wszędzie, a zwłaszcza w Monarchii z żywem zadowoleniem. Na jakiej drodze do tego dojdą państwa bałkańskie, nie da się jeszcze na razie powiedzieć, na wszelki sposób będzie Austro-Węgier zadaniem, zająć stanowisko wobec rezultatów w sposób odpowiadający żywotnym interesom Monarchii. Oczywiście, iż także ingerencya Austro-Węgier na uregulowanie stosunków posiadania na Bałkanie będzie się kierowała tym samym przyjaznym duchem, jakim ożywiony był stosunek Monarchii do państw bałkańskich podczas trwania wojny. To usposobienie do wszystkich państw bez wyjątku należy tem bardziej podkreślić, że w tem Państwie o licznych obywatelach słowiańskich, którzy w jego ramach i przez jego siłę doszli do najwyższego stopnia rozwoju, kulturalne zdobycze ludów słowiańskich śledzone są z równą sympatyą, jak zdobycze państw niesłowiańskich, którym to państwom z pewnością wszystkie ludy Monarchii z serca życzą powodzenia.

Jeśli wszystkie narody bałkańskie poświęcą się wielkiemu zadaniu, jakie mają do spełnienia, to najpewniej w ten sposób ustrzegą swych interesów, jeśli nie spowodują zachwiania równowagi europejskiej, od której w pierwszej linii ich własny rozwój zależy. Temu zadaniu poświęcona jest i polityka Austro-Węgier, której i w przyszłości się poświęcą.

P. Baernreither omawiał obszernie stosunki polityczne wewnętrzne i zewnętrzne. Ważną luką w konstytucyi austryackiej jest artykuł XIX., który ignoruje fakt, objawiający się coraz wyraźniej w rozwoju i historyi austryackiej, a mianowicie, iż pożycie różnych narodów w Austryi wymaga prawnopaństwowego uregulowania. Jest — wedle mowcy — historycznem nieszczęściem Austryi, że konstytucya kromieryska w swoim czasie nie przyszła do skutku. Była to niemal konstytucya ułożona pomiędzy samymi narodami. Mowca wskazywał też na konieczność reformy obecnej autonomii, której pożyteczność zresztą uznaje.

P. Smolka zalecał Rządowi gorliwszą opiekę nad archiwami austryackiemi. Z zadowoleniem i radością stwierdził mowca, że Austrya w zakładaniu archiwów państwowych dla badań naukowych wyprzedziła wszystkie inne państwa w sposób epokowy. Co do dzisiejszych stosunków w archiwach należy uznać, że archiwum nadworne i państwowe, archiwa wspólnego Ministerstwa skarbu i Ministerstwa wojny urządzone są wzorowo. Inicyatywie Izby panów należy zawdzięczać, iż stosunki w austryackich archiwach polepszyły się w ostatnim czasie.

Część winy zaniedbania archiwów austryackich spada na samych historyków, którzy nie dość głośno domagają się sanacyi stosunków. Popieranie sprawy archiwów wychodzi na korzyść nie tylko wiedzy historycznej, lecz także ma doniosłe znaczenie dla Administracyi państwowej i gospodarstwa.

Mowca omawiał obszernie stosunki w archiwach krajowych i domagał się wydatnego ich popierania, przyznania im odpowiednich środków w celu ulepszenia organizacyi. Archiwa dają możność pielęgnowania przeszłości, a przez to także wzmacniania przywiązania do ojczyzny i budzenia zdrowego narodowego patryotyzmu.

Po przemowach czł. Izby Bacquehema, Lützowa i referenta Plenera, prowizoryum budżetowe w II. i III. czytaniu uchwalono.

Izba przyjęła także w trzech czytaniach nowelę do ustawy mieszkaniowej, uchwaloną przez Izbę posłów bez zmiany, poczem posiedzenie zamknięto.

Przesilenie finansowe w Czechach.

Z Wiednia donoszą pod d. 27 b. m.: Konferencye Rządu z naczelnymi reprezentantami władzy autonomicznej Czech co do środków, jakie zarządzić należy w obec finansowego przesilenia w Czechach, zostały zakończone i Namiestnik ks. Thun powrócił już onegdaj do Pragi.

Obecnie spodziewane jest ustąpienie całego czeskiego Wydziału krajowego. Owóż w kołach politycznych omawiają już żywo kwestyę powierzenia w takim razie reskryptem Cesarskim Administracyi kraju w ręce komisyi, specyalnie dla tego celu ustanowionej. Na czele tej komisyi stanąłby Marszałek kraju ks. Lobkowitz, składałaby się zaś ona z obecnych członków Wydziału krajowego.

Ta komisya administracyjna otrzymałaby co do kwestyj finansowych prawo podwyższenia dodatków krajowych i zarządzenia poboru opłat od piwa. Takim sposobem uzyskanoby środki dla opędzenia najkonieczniejszych potrzeb.

Przeciwko temu projektowi podnoszą się wszędzie zarzuty ze stanowiska konstytucyjnego. Ci, którzy są mu niechętni, twierdzą, że ustanowienie krajowej komisyi administracyjnej równałoby się zawieszeniu ordynacyi krajowej i zachodzi pytanie, jakie wobec tego stanowisko zajęłaby Rada państwa, w myśl konstytucyi powołana do przestrzegania, by ordynacye krajowe były utrzymane. Parlamentowi oczywiście co do motywów, jakimi kierowano się przy ewentualnem wydaniu rozporządzenia Cesarskiego, musiałoby przedłożone zostać sprawozdanie. Owóż obawiać się można, że sprawozdanie to spotkałoby się z nieprzychylnem przyjęciem.

Gdyby bowiem nawet zajęli wobec niego stanowisko przyjazne zarówno czescy, jak niemieccy posłowie z Czech, to zawsze jeszcze podniosłyby przeciwko wspomnianym zarządzeniom protest inne grupy autonomiczne. Jak bowiem przewidywać należy, grupy te obawiać się będą, by zawieszenie ordynacyi krajowej czeskiej nie stworzyło prejudykatu dla zarządzenia podobnych środków w innych krajach koronnych. Takie zaś stanowisko grup autonomicznych mogłoby pociągnąć za sobą dla parlamentu bardzo przykre następstwa.

Gdyby zaś projekt ustanowienia komisyi administracyjnej dla Czech przyszedł pomimo wszystko do skutku, to przypuszczać należy, że ten anormalny stan w Czechach nie prędko ustąpiłby miejsca powrotowi prawidłowych stosunków. W każdym razie „konieczności owa instytucya“, jak ją już obecnie nazwano, musiałaby przetrwać rozwiązanie Sejmu i nowe wybory i zadanie jej możnaby uważać za ukończone dopiero wówczas, gdyby zdolny do pracy Sejm wszedł napowrót w swe prawa.

Polacy pod berłem pruskiem.

(Obieżysasi).

Berlińskie Tow. opieki nad wychodźcami podaje uwagi godne szczegóły z życia obieżysasów w bieżącym sezonie roboczym.

Popyt na robotnika jest w tym roku w Niemczech znacznie większy, aniżeli podaż, dlatego zdobywanie go przedstawia trudności. Zwalczyć je mogą tylko ludzie sprytni i obeznani z psychologią ludu. Ci zawodowi werbownicy, czyli włódarze ludu, zwani powszechnie *Vorschnitter*, obowiązują się dostarczyć właścicielowi majątku pewnej liczby robotników. W zamian za to otrzymują od właściciela pewne wynagrodzenie za każdego robotnika i prawo dozorowania sprowadzonych ludzi przez cały sezon, oczywiście nie bezpłatnie, lecz za pewnem wynagrodzeniem bez porównania większem, aniżeli wynagrodzenie robotnika.

Robotnicy zarabiają około 2 marek dziennie, oprócz tego otrzymują zapłatę w naturze. Wypłata tak gotówki, jak i naturaliów nie odbywa się wprost z rąk pracodawcy, lecz właściciel wypłaca wszystko włódarzowi, który opłaca robotnika. Jak owi włodarze załatwiają ową zapłatę, mając nieuświadomiony lud przed sobą, łatwo sobie wyobrazić. Jeśli zaś znajdą się między robotnikami jednostki światlejsze, które domagają się ludzkiego traktowania i odżywiania, to włódarz oskarża ich jako buntowników i na wezwanie zarządu majątku zjawia się żandarm, który aresztuje owych buntowników i bez ceremonii wywozi zagranicę.

Przeważnie zdarza się, że robotnicy, rozumieją krzyczącą niesprawiedliwość i pragną przeszkodzić aresztowaniu „burzyciela“. Wtedy rozpoczyna się bardzo przykra procedura. Mamy w rękach świadectwa lekarskie, stwierdzające rany na głowie do 4 cm. długości, pręgi na plecach i ramionach, chociaż w jednym przypadku od dnia pobicia do dnia oględzin lekarskich upłynął tydzień. Wobec takich warunków sądzićby należało, że robotnicy, znając szykany i wyzysk włódarzy, nie powinni się angażować do nich. Ale tak nie jest. I tu właśnie leży główne zło, które trzeba koniecznie usunąć.

Delegatowi Towarzystwa opieki nad wychodźcami, który udał się do jednego z majątków, aby załagodzić powstałe w nim rozruchy, opowiadał rządca majątku, że sam był dwa tygodnie na granicy, lecz nie mógł ani jednego człowieka pozyskać. Widząc bezcelowość dalszych starań, zwrócił się do włódarza o pomoc i odrazu na ten sam kontrakt miał 70 ludzi. Zdumiony tem zbadał przyczynę i przekonał się, że włódarz z kontraktem w ręku dawał obietnice dwa razy większe, aniżeli warunki faktycznie w kontrakcie wymienione. Ludzie nie znający języka niemieckiego nie mogli skontrolować, co podpisują. Włódarz na koszt majątku przewiózł ich na miejsce, ponieważ mało który z robotników posiada na granicy gotówkę. Zresztą kontrakt zapewnia wolną podróż od i do granicy, o ile ktoś sezon przepracuje. Przybywszy na miejsce, przekonali się dopiero przy pierwszej wypłacie, że zostali oszukani, lecz cóż teraz począć? Nie znając okolicy, nie umiejąc po niemiecku, nie mając żadnych zasobów pieniężnych, z bojaźni i głodu zmuszeni są pracować. Zresztą i skarga sądowa nie zawsze odniosłaby skutek, bo podpisali kontrakt. A włódarz odciąga im z zarobku na kaucyę, żal więc byłoby im tracić grosz zarobiony. Pracują zatem dalej w jarzmie, sztucznie im przez włódarza narzuconem.

---

29)

SPRAWA ROYAT.

(Pierre Dax. L'affaire de Royat).

IV.

Szukajcie kobiety.

(Ciąg dalszy).

Prokurator znajdzie to imię wypisane wielkiemi literami w listach miłosnych.

Wolała sama mu tego nie mówić.

Po kilku jeszcze pytaniach, na które pani Farjeol odpowiedziała z tym samym spokojem, powstała z miejsca i pożegnała urzędnika.

Pozostawszy sam, prokurator zatopił się w myślach. Zastanowił się nad kilku odpowiedziami młodej kobiety, nad jej zachowaniem i powiedział sobie:

— Ona nie kocha swego męża!

Przyszło mu wtedy na myśl, że list anonimowy mógłby być jej dziełem, ale natychmiast myśl tę usunął.

Byłaby się zdradziła! a tymczasem nic w niej nie świadczyło o jakiemkolwiek zmieszaniu.

Z prawdziwą namiętnością prokurator studyował tę sprawę, która mu się wydawała coraz bardziej skomplikowana.

Listy zostały mu wręczone.

Prokurator odczytywał je z ogromnym pospiechem chcąc sobie wyrobić zdanie ogólne. Jeden zwrot, a może nawet jeden wyraz mógłby mu przynieść jakąś niespodziankę, zmienić z gruntu zapatrywanie.

Ale tego zwrotu, tego wyrazu nie znalazł.

W tych kartkach miał tylko dowody ogromnej miłości, które nie mieściły w sobie nic objaśniającego. Daty żadnej, a raczej tylko cyfra, a przytem znak, umówiony zapewne, bo zmieniał się w każdym liście.

Kwiatek, owad, gwiazda, wszystko wykonane piórem, ręką artystyczną.

Żadnej wskazówki zkąd listy były wysyłane.

Tajemnica coraz bardziej się wikłała, zdolna wprowadzić zamieszanie w najsprytniejszy umysł.

Czyż trzeba się zgodzić z tem, że nigdy się nie rozjaśni ta dziwna sprawa?... Czy można przypuszczać, aby znany spryt prokuratora zawiódł tym razem?

Zraniona miłość własna sędziego oburzała się; zawziął się przeciw mniemanemu winnemu i tak samo jak inni, powiedział sobie.

„Widocznie jest winny; milczenie go samo oskarża“.

Po dziesięć razy odczytywał listy.

W jednym z nich znalazł imię, które mimowolnie zapewne wyrwało się piszącej: Armanda!...

— Armanda!... powtarzał z ożywionym wzrokiem, szukając w myśli, kogo mógł Farjeol spotykać w towarzystwie....

Ale ileż to kobiet nosiło imię Armandy!

List był w tych słowach:

„Niechaj sobie myślą, lub mówią co komu się podoba, pozostanę tobie wierna.

„Jeżeli fatalność stanęła pomiędzy nami, jeżeli przeszkody nas rozłączyły, nic mnie nie powstrzyma, abym ciebie zawsze kochała.

„Czy ma na mnie ciężyć wyrzut karygodny, że serce moje wyrywa się ku tobie, który zaprzysiągłeś wiarę innej: twojej żonie?

„Czy miałabym być niemą dla tego, że ciebie kocham, dla tego, że się kochamy i powiedzieliśmy to sobie?

„Nie wierzę temu.

„Nikt nie jest w stanie znicestwić myśli, tej rzeczy niezależnej od woli, tej myśli, która jest ciągle z tobą, w samotności, czy wśród ludzi?

„Iskra miłości strzeliła z naszych spojrzeń. Oto wszystko. Czy nasza w tem wina?

„Armanda nigdy temu nie uwierzy“.

Na tem prokurator przerwał czytanie.

— Armanda!... Armanda!... powtarzał znowu zamyślony.

Czytał dalej:

„Skoro przechodzę obok ciebie i widzę u twego ramienia ładniutką kobietkę, która nosi twoje nazwisko i która także ciebie kocha — odgaduję to w słoneczności jej wzroku, w rozpromienionym uśmiechu — czy myślisz, że miłość moja potęguje się zazdrością, której doznawałyby inne kobiety?

„Otóż nie!

„Mówię sobie tylko:

„Ona była stworzona do szczęścia, a ja należę do tych, którzy tylko obok niego przechodzą...“

List wypadł z rąk prokuratora na biurko.

— Ależ ta kobieta mieszka w Clermont! Autorka tych listów namiętnych ma bardzo często sposobność widywania go, jeżeli go z żoną spotyka!

Nerwowym ruchem przysunął się z fotelem do biurka, oparł brodę na rękach złożonych i myślał.

Od dziesięciu lat, odkąd mieszkał w tem mieście, zaznajomił się prawie z całem towarzystwem, które bywało w Sans Souci.

Z prawdziwą zaciekłością zrobił w myśli przegląd wszystkich młodych i ładnych kobiet, które miał sposobność spotykać.

Przy której z nich się zatrzymać?

Kilka, bardzo uczciwych, poddał ściślejszemu badaniu. Tłumaczył się sam przed sobą, myśląc, że nie po raz pierwszy w czasie jego karyery, zdarzyła mu się sposobność odkryć jedną z owych bolesnych tajemnic, która na razie wygania szczęście z domowego ogniska...

Tłumaczył się przed sobą, przypominając sobie, że znał pewną wielką damę wielbioną i podziwianą, której dusza była pożerana pewnym wyrzutem sumienia, który życie jej zmienił na ciągłą męczarnię, a to jej nie przeszkadzało ani się uśmiechać ani bywać w towarzystwach...

Prokurator wrócił do swego czytania.

Odczytawszy wiele innych kartek podobnych do poprzednich, doszedł do przekonania, że ta kobieta nie da się poznać, chyba, że miłość zmusi ją do tego.

Ale jakiego sposobu użyć?

Jakim sposobem poznać tę istotę, która nie należy do rzędu pospolitych i która analizuje swoją miłość z takim smutkiem, skupieniem i rezygnacyą.

Coraz więcej to wszystko go intrygowało, bo całkiem słusznie mówił sobie, że jeszcze żadna sprawa nie wydała mu się tak zawikłana z powodu całkowitego braku dowodów.

Przez ten czas, obawiając się poszukiwań, pani Farjeol przeglądała wszystkie papiery znajdujące się w willi, które według osobistego uznania klasyfikowała lub niszczyła.

Trwało to bardzo długo. Znajdowała rzeczy, o których istnieniu nie wiedziała i ciekawość jej się rozbudzała.

Musiała wiedzieć wszystko, wszystko!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z tych to powodów powstał niedawno spór w majątku Guenterberg, w okolicy Angermünde. Robotnicy zwrócili się do Towarzystwa o obronę swoich interesów. Sekretarz berliński przybywszy na miejsce, przekonał się natychmiast, że powodu zajść szukać należy jedynie w stosunku włódarza do robotników. Po dokładnem zbadaniu sprawy poprosił sekretarza dominialnego o uwzględnienie życzeń robotników, a mianowicie zwolnienie natychmiast włódarza i oddanie ludzi pod dozór jednego z miejscowych urzędników, o wypłacanie zarobków wprost przez kasyera do rąk robotników, wreszcie o danie pieniędzy na utrzymanie, by robotnicy nie byli zmuszeni korzystać z kuchni, zaprowadzonej przez włódarza. Zarząd majątku, który okazał wiele dobrej woli, do życzeń tych przychylił się i dziś pracują robotnicy spokojnie i zadowoleni. Wypadków takich zdarza się więcej, a dowodzą one, że w pierwszej linii pracować należy nad wytępieniem wszelkiego oszustwa i wyzysku, przy pośrednictwie pracy kierować natomiast siły robotnicze wprost do właścicieli majątków.

Położenie na Bałkanach.

Wedle doniesień z Sofii, pomimo starcia pomiędzy wojskiem serbskiem i bułgarskiem, położenie w chwili obecnej uchodzi za mniej niepokojące, aniżeli poprzednio.

Wprawdzie dziwić musi, dla czego Pasicz na wczorajszem posiedzeniu nie wygłosił *exposé* politycznego, skoro je zapowiedział; fakt ten można rozmaicie tłumaczyć, nie jest wszakże wykluczone, iż po za milczeniem Pasicza kryje się zwrot na korzyść pojednania z Bułgaryą w myśl jej żądań. W takim zaś razie położenie skłaniałoby się ku pokojowi, zatarg bowiem z Grecyą sam w sobie obaw nie budzi, a tylko w łączności z zatargiem bułgarsko-serbskim nabiera znaczenia.

Obrady Skupczyny serbskiej.

Z Belgradu donoszą: Wczorajsze posiedzenie Skupczyny, zapowiedziane na godz. 5 po południu, rozpoczęło się dopiero w godzinę po oznaczonym terminie.

Odczytując wpływy, zawiadomił sekretarz Izby, że wpłynęły trzy interpelacye stronnictw opozycyjnych w sprawie polityki zagranicznej.

Między innymi nacyonaliści Ribarac i Veliković wystosowali do prezydenta ministrów Pasicza zapytanie z żądaniem wyjaśnień o napadzie nocnym Bułgarów dnia 25 b. m. nad rzeką Zletowo na pozycye serbskie. Interpelanci zapytują, jakie rząd zajmuje stanowisko w sprawie tego zajścia, a dalej, czy jest prawdą, że rząd serbski otrzymał wezwanie z Petersburga, aby wszystkie sprawy sporne Serbii z Bułgaryą bezwarunkowo poddał sądowi polubownemu cara. Równocześnie zapytują interpelanci, jakie stanowisko zajmuje rząd serbski wobec rządu rossyjskiego i wobec sprawy sądu rozjemczego wogóle.

Prez. ministrów Pasicz oświadczył, że na interpelacye te odpowie na następnem posiedzeniu Skupczyny, które odbędzie się w poniedziałek.

Okoliczność, że Pasicz nie wygłosił wczoraj mowy o polityce zagranicznej wywołała zdziwienie.

Na wczorajszem posiedzeniu Skupczyny obecni byli między innymi czarnogórski prezydent ministrów Vukotic i dwaj sekretarze rossyjskiego poselstwa.

Onegdaj po zarządzeniu tajnego posiedzenia Skupczyny zostały zaraz zamknięte wszystkie wejścia do gmachu i obsadzone przez żandarmeryę. Zamknięto nawet wejście do dziedzińca.

Wobec ostrych postanowień prawnych, tyczących się tajnych posiedzeń, wszyscy posłowie wstrzymują się od dawania jakichkolwiek wyjaśnień tak co do przebiegu posiedzenia, jak i co do przemówień poszczególnych osób.

Stanowisko Bułgaryi.

Z Sofii donoszą prywatnie, że rząd bułgarski nie dał definitywnej odpowiedzi na zaproszenie rządu rossyjskiego. Jak słychać, Bułgarya zrzeka się *condominium* w terytoryach spornych. Zrzeka się również demobilizacyi przed wynikiem sądu rozjemczego. — Wskutek tego także Serbia i Grecya nie będą demobilizowały. Również obstaje Bułgarya przy tem stanowisku, że Danew tylko wtedy pojedzie do Petersburga, jeśli będzie szło o sąd rozjemczy w sprawie różnic serbsko-bułgarskich. Co do konferencyi czterech premierów, to Bułgarya absolutnie musiała myśl tę odrzucić.

Tu dodać wypada nawiasowo, że według wiadomości dzienników paryskich, Rossya wolałaby uniknąć wydawania sądu rozjemczego. Jednakże gdyby doszło do sądu rozjemczego, to sąd ten byłby wydany na podstawie traktatu serbsko-bułgarskiego i nie ograniczyłby się do strefy spornej.

Wymiana not pomiędzy sprzymierzeńcami.

Do *Daily Tel.* donoszą z Aten, że serbska nota, która w sobotę została wręczona Bułgaryi, była z początku bardzo pojednawczo zredagowana. Dopiero później, gdy się dowiedziano, że Rumunia rzekomo w razie wojny bułgarsko-serbskiej wkroczyłaby na terytoryum bułgarskie, tekst został zmieniony na ostrzejszy.

Rząd grecki wystosował do rządu bułgarskiego notę, w której odpiera twierdzenie, jakoby odpowiedzialność za ostatnie starcia na granicy bułgarsko-greckiej spadała na Greków. Grecya przeciwnie twierdzi, że odpowiedzialność spada na Bułgaryę, która zatrzymała swe wojska w terytoryach obsadzonych przez Greków i stworzyła w ten sposób faktyczne *condominium*. Grecya wyraża nadzieję, że Bułgarya zredukuje swe wojska w tych terytoryach i dążyć będzie do porozumienia bezpośrednio między czterema rządami państw bałkańskich, albo podda się ogólnemu sądowi rozjemczemu.

Stanowisko Rumunii.

Wedle doniesienia dzienników bukaresztеńskich, Rumunia wystosowała notę do Bułgaryi, w której uwiadamia rząd bułgarski, że Rumunia natychmiast przedsięwzięłaby akcyę wojenną, jeśliby Bułgarya wystąpiła czynnie przeciw dawnym sprzymierzeńcom.

Bukaresztеńska półurzędowa *Politika* pisze: Nadchodzące z zagranicy wiadomości dają widocznie powód do obaw wśród opinii publicznej, co do akcyi Rumunii. W Rumunii i zagranicą każdy wie, że nowa wojna bałkańska nie mogłaby być dla Rumunii obojętna. Dlatego też na czas poczyniła Rumunia wszelkie zarządzenia i jest na wszystko gotowa, gdyby tego położenie wymagało. Nie znaczy to jednak, ażeby już wydano rozkaz mobilizacyjny i żeby widoki pokoju zupełnie znikły, chociaż w Petersburgu i Paryżu panuje co do tego pesymizm. Jeżeli prezydenci ministrów czterech państw bałkańskich udadzą się do Petersburga, będzie to z pewnością poważnym etapem na drodze do załagodzenia sporów.

Bułgarzy w Macedonii.

N. Wiener Tagblatt podaje następujące w tej sprawie szczegóły:

W Macedonii żywioł bułgarski posiada olbrzymią większość. Z tego powodu Rossya na podstawie pokoju w San Stefano chciała stworzyć wielką Bułgaryę, obejmującą nietylko obecną Bułgaryę, lecz także większą część Tracyi i Macedonii wraz z należącem do niej wybrzeżem morza Egejskiego.

W Macedonii bez Tracyi jest 7 biskupów bułgarskich, a mianowicie w Ueskübie, Köprülu, Monastyrze, Dibrze, Ochrydzie, Strumnicy i Newrokopie. Prócz tego w samej Macedonii bez Tracyi było 904 szkół bułgarskich i trzy gimnazya bułgarskie. Z tych 904 szkół bułgarskich przypada 682 szkół na wsie. We wspomnianych trzech wilajetach macedońskich istniało 817 wsi bułgarskich, z których w latach od 1903 do 1908 propaganda serbska i bułgarska zabrała 290 wsi. Potem liczbę szkół bułgarskich powiększono tak, iż tylko te wsi, które liczyły mniej, aniżeli 40 domów, nie miały szkół. Patryarchat ekumeniczny czyli grecki w Macedonii miał pod sobą 751 wsi, z tego 235 wsi greckich, 226 wsi serbskich i 290 bułgarskich. Przed laty dziesięciu żywioł bułgarski w Macedonii był o wiele silniejszy, niż obecnie. W wilajetach kossowskim i monastyrskim w latach 1903—1908 zmuszono 120 wsi bułgarskich do przejścia pod władzę patryarchatu i do uznania się za Serbów.

Prawdziwie serbskie miejscowości znajdują się tylko w Macedonii północnej i to w owem terytoryum, które jest obecnie sporne. Liczba tych wsi serbskich jest tak niewielka, że nie może zatrzeć bułgarskiego charakteru w spornem terytoryum. W całej Macedonii są tylko dwa biskupstwa, a mianowicie w Pryzrenie i w Ueskübie.

Rjeka. (Węg. B. kor.). Turcy, którzy podczas wojny zbiegli w granice Monarchii, będą dnia 1 lipca parowcem „Baron Fejervary“ odesłani napowrót do Turcyi.

Paryż. *Petit Parisien* donosi z Petersburga, że poseł serbski w Petersburgu zawiadomił Sazonowa, iż Pasicz przybędzie bezwarunkowo do Petersburga i ze swojej strony nie będzie stawiał żadnych jakichkolwiek warunków.

Londyn. Korespondent bułgarski *Timesa* donosi, że przywódca band bułgarskich wyjechał z Albanii do Walony, aby tam organizować bandy, które niepokoiłyby obszary, zajęte przez Greków.

Rzym. Donoszą do tutejszych pism, że na londyńskiej konferencyi będzie omawiana kwestya przynależności miejscowości kucowołoskich do Albanii. Trójprzymierze chce je bowiem przyłączyć do Albanii, a trójporozumienie do Grecyi.

KRONIKA.

Lwów, 28 czerwca.

Kalendarz.

Niedziela (29 czerwca):

Piotra i Pawła. — Wyszomira. — Tychona.

Wschód słońca o godzinie 3·21 rano, zachód słońca o godzinie 7·33 po południu.

Poniedziałek (30 czerwca):

Emilii i Łucyny. — Cichosława. — Maniła m.

Wschód słońca o godzinie 3·21 rano, zachód słońca o godzinie 7·33 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 15 stopni Cel.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu czerwcu wolno polować na: kozły i ptactwo wodne od 15, głuszce i cietrzewie.

Sprzedawać nie wolno: jeleni, zajęcy, jarząbków, kuropatw, przepiórek, dzikich gołębi, dropi, pardw, ptactwa błotnego i wodnego.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— **Za spokój duszy ś. p. Cesarza Ferdynanda** odbyły się dziś przed południem w katedrach wszystkich trzech obrządków nabożeństwa żałobne, w których wzięli udział reprezentanci władz, oraz liczna publiczność.

W Archikatedrze łać. w nabożeństwie żałobnem, które odprawił JE. ks. Arcybiskup dr. Bilczewski w otoczeniu licznego duchowieństwa, wzięli udział: JE. P. Namiestnik dr. Witold Korytowski z szefem biura prezydyalnego radcą Namiestnictwa Schultisem, gronem radców Dworu, radców i urzędników Namiestnictwa, Zastępca Marszałka krajowego w Wydziale krajowym radca Dworu dr. Pilat, Prezydent wyższego sądu krajowego Czerwiński, Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Dembowski, Wiceprezydent krajowej dyrekcyi skarbu dr. Szlachtowski, prokurator skarbu dr. Engel, dyrektor kolei państwowych Rybicki, nadprokurator Państwa Malina, korpus oficerski z generalicyą na czele, oraz reprezentanci innych władz rządowych i autonomicznych.

W cerkwi św. Jerzego odprawił nabożeństwo ks. mitrat Bielecki. W nabożeństwie wziął udział P. Wiceprezydent Namiestnictwa Stanisław Grodzicki z gronem urzędników władz rządowych i autonomicznych.

Na nabożeństwie żałobnem, odprawionem w Archikatedrze ormiańskiej byli obecni: radca Dworu Zimny i reprezentanci władz.

Młodzież szkół średnich i ludowych wzięła udział w nabożeństwach żałobnych, odprawianych w kościołach parafialnych.

— **Z kolei państwowych.** P. Minister kolei zamianował Eugeniusza Hawrysza, star. rewidenta kolejowego we Lwowie, zastępcą naczelnika oddziału komercyalnego we Lwowie. Jan Tischler, aspirant kolejowy, został przeniesiony ze Starego Sącza do urzędu stacyjnego w Ropczycach.

— **Prawo publiczności.** P. Minister wyznań i oświaty nadał I. — III. klasom żeńskiego gimnazyum realnego im. królowej Jadwigi we Lwowie prawo publiczności na rok szkolny 1912 13.

— **Konferencya okręgowa nauczycielstwa ludowego** okręgu lwowskiego miejskiego odbyła się w piątek, 27 b. m., w sali ratuszowej. Po nabożeństwach odprawionych według obu obrządków katolickich w kościele OO. Dominikanów i w cerkwi Wniebowzięcia N. P. M., rozpoczęły się obrady pod przewodnictwem inspektora Kamińskiego. Na posiedzenie przybyli: Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Dembowski, prezydent miasta p. Neumann, inspektor szkolny krajowy Kazimierz Bruchnalski, inspektorowie szkolni okręgowi: Paczosa, Nowosielski i Niedźwiecki.

Inspektor Kamiński zagaił obrady dłuższem przemówieniem, podnosząc w niem konieczność wszechstronnego przygotowania w szkole młodzieży do życia, a więc położenie silnego nacisku także na praktyczną stronę wychowania, do której odniosą się zapowiedziane referaty i dyskusye.

Następnie P. Wiceprezydent dr. Dembowski w serdecznych słowach, zwróconych do nauczycielstwa lwowskiego, uznał wielkie zasługi działających w ich gronie weteranów pracy wychowawczej, a zarazem zapał i gorliwość wielu młodszych, wstępujących w ich ślady, zaznaczając, że lubo słuszne są godziwie i z godnością podejmowane starania o polepszenie bytu, to jednak żadne wynagrodzenie wypłacane przez kasę miejską, krajową, lub państwową, nie zastąpi najwspanialszej zapłaty, jaką jest wdzięczność serc młodzieży, rodziców i społeczeństwa, a nadewszystko spokój i zadowolenie własnego sumienia po należycie spełnionym obowiązku.

Nastąpiły referaty p. Maryi Disslowej, kierowniczki kursu praktycznego gospodarstwa domowego połączonego z liceum im. król. Jadwigi, o nauce gospodarstwa domowego w żeńskich szkołach wydziałowych; p. Michała Dubaja, nauczyciela szkoły wydziałowej im. Sobieskiego, o nauce zręczności (kartoniarstwie) w szkołach wydziałowych męskich; p. Franciszki Arnoldowej, nauczycielki szkoły im. św. Maryi Magdaleny, o nauce kwieciarstwa; p. Henryka Glasgalla, nauczyciela szkoły wydziałowej im. Sobieskiego, o slöjdzie drzewnym; p. Katarzyny Oziębłowskiej, nauczycielki szkoły wydziałowej żeńskiej im. św. Marcina, o nauce koszykarstwa i p. Maryi Reuttówny, nauczycielki szkoły wydziałowej im. św. Anny, o nauce guzikarstwa, nad którymi rozwinęła się ożywiona dyskusya.

Przy końcu posiedzenia dokonano wyboru delegatów na konferencyę krajową, którymi wybrano p. Maryę Czerszyk-Bąkowską, nauczycielkę szkoły wydziałowej im. Piramowicza i Jana Korneckiego, nauczyciela szkoły męskiej im. Żółkiewskiego.

— **Dziekanem** wydziału filozoficznego Uniwersytetu lwowskiego wybrany został prof. dr. Karol Hadaczek.

— **Z Uniwersytetu.** PP. Mieczysław Jan Michałowicz, rodem z Petersburga i Teofil Antoni Latoszyński, rodem z Załoźca, otrzymali w tutejszym Uniwersytecie stopnie doktorów wszech nauk lekarskich.

— **Konkurs na stypendya dla uczniów rękodzielniczych i przemysłowych.** Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ogłosił konkurs na stypendya (t. zw. „krajowe“) z fundacyi imienia ś. p. Feliksy Maryi dw. im. z hr. Golejewskich Czarkowskiej dla uczniów rękodzielniczych i przemysłowych, pochodzenia polskiego, którzy celem uzyskania fachowego uzdolnienia w zawodach rękodzielniczych, wymienionych w ustawie przemysłowej lub koncesyonowanych przemysłach budowlanych, kształcą się w naukowych zakładach lub pracowniach rękodzielniczych, względnie innych zakładach przemysłowych w kraju. Stypendya będą wynosiły po 200—600 kor. Ich liczbę i wysokość w konkretnym wypadku oznaczy Wydział krajowy. Podania bez stempla należy wnosić wprost do Wydziału krajowego najdalej do 20 lipca b. r.

— **Uroczyste otwarcie wystawy pamiątek 1863 r.** odbyło się dzisiaj w południe na placu powystawowym, w obecności licznie przybyłych gości. Przemawiali wiceprezydent miasta dr. Tadeusz Rutowski, dr. Witold Lewicki, Wojciech Biechoński i Ludomir Benedyktowicz. Wystawa, którą stworzył dr. Tadeusz Rutowski, a około urządzenia której wielkie zasługi położyli pp.: dr. Aleksander Czołowski, Marceli Harasimowicz, Blaschke i Jakubowski, przedstawia się istotnie okazale i dla badaczy owej epoki stanowić może pierwszorzędne źródło. Czternaście sal wypełniły: ciekawe bardzo obrazy Sochaczewskiego, Pruszkowskiego, Benedyktowicza, Grottgera, Pillattiego i innych; portrety i popiersia wybitniejszych uczestników ruchu; zbiór kilku tysięcy fotografij, pamiątek, klepsydr, broni, sztandarów, a przedewszystkiem tajnej prasy, odezw, rozkazów, regulaminów i t. p. Urządzenie wystawy, do którego użyto wiele zieleni, festonów i dywanów, przedstawia się niezwykle artystycznie i gustownie.

— **Uroczyste otwarcie** pierwszej w kraju księgarni nauczycielskiej połączonej ze składem nut, oraz przyborów szkolnych, której dochód przeznaczony jest na cele humanitarne nauczycielstwa i młodzieży szkolnej, odbędzie się, w niedzielę, 29 b. m., o godz. 11·30 w południe.

— **Stała wystawa wynalazków i nowości towarowych ze zmiennym programem.** Zainteresowanie, które obudziła wystawa, trwająca do soboty wieczór 28 b. m., spowodowało zarząd „Muzeum handlowego“ we Lwowie do urządzenia w użyczonym mu lokalu w Instytucie technologicznym przy ul. Bourlarda l. 5 (boczna Batorego) stałej wystawy ze zmiennym programem. Wystawa ta, począwszy od niedzieli, dnia 29 b. m., otwarta będzie codziennie od godziny 3 do 5 po południu, a w dni niedzielne i świąteczne od godziny 10 rano do 1 w południe.

Oprócz swojskich modeli wynalazczych i nowości towarowych, będą tam demonstrowane w celach informacyjnych także obce wynalazki ze zmiennym programem.

— **Otwarcie zapowiedzianych wystaw:** Futurystów, Kubistów i t. p., oraz wystawy zbiorowej Gustawa Pillattiego nastąpi w Towarz. przyj. sztuk pięknych we Lwowie, w niedzielę, 29 b. m.

— **Sprawa napadu** na prof. dr. Sierpińskiego. B. słuchacz Uniwersytetu, Juliusz Bierenzwaig, został uwięziony pod zarzutem zbrodni z §§ 153 i 98 uk. (ciężkie uszkodzenie ciała i gwałt publiczny) i odstawiony do więzienia śledczego sądu krajowego karnego.

— **Popis oddziału konnego „Sokoła-Macierzy“** odbędzie się na boisku sokolem w niedzielę, dnia 29 b. m. Początek popisu o godzinie 3·30 po południu.

— **Towarzystwo gospodarczego wykształcenia kobiet** otwiera w jesieni r. b. w Snopkowie pode Lwowem seminaryum dla nauczycielek szkół gospodarskich wiejskich i miejskich. Warunki przyjęcia: a) ukoń-

czenie 19 roku życia (metryka chrztu), b) moralne i fizyczne uzdolnienie (świadectwo lekarskie i moralności), c) egzamin dojrzałości, złożony w seminaryum nauczycielskiem, lub równorzędne wykształcenie w innych zakładach naukowych. — W braku powyższych studyów kandydatka składa egzamin z języka i literatury polskiej, z historyi, nauk przyrodniczych, rachunków i pedagogii, d) zobowiązanie opłacania z góry 80 kor. miesięcznie za naukę, mieszkanie i utrzymanie w internacie. Rok szkolny trwa 10 miesięcy. Klasyfikacya uczenic odbywa się z końcem każdego półrocza. Po ukończeniu drugiego roku uczenice składają przed osobną komisyą egzamin, przepisany dla nauczycielek szkół gospodarskich. Zgłoszenia przyjmuje sekretaryat Towarzystwa, Lwów-Snopków.

— **Egzamin dojrzałości** w gimnazyum VIII. we Lwowie odbył się w dniach 11—19 b. m. pod przewodnictwem delegata Rady szkolnej krajowej Władysława Dropiowskiego. Egzamin zdali: W oddziale a: W. Bizsak, J. Blaustein (z odzn.), T. Brandowski, E. Eisenstein, L. Fedak, H. Frenkel (z odzn.), A. Füllenbaum, T. Godlewicz, A. Hickiewicz, S. Jasiński (z odzn.), E. Jaworski, T. Komorowski, W. Kotula, S. Kozłowski, S. Krzysik (z odzn.), Z. Krzyżagórski, F. Łaba, R. Łubieński, W. Marynowski, O. Mucha, M. Nadachowski, S. Poznański, H. Scheuring, T. Trzcieniecki, K. Tyszkowski (z odzn.), J. Wagschal, T. Wechsler (z odzn.), M. Cieńska (ekst. z odzn.).

W oddziale b: Bińkowski Maryan, Bubliński Jan, Doliński Stanisław, Drozd Piotr, Freund Jakób, Fuhrmannn Leopold, Grohmann Józef, Herburt Kazimierz, Janko Józef (z odzn.), Klein Jan, Menkes Ignacy, Nadel Adolf, Palmi Jan, Rechen Ernest, Rosenberg Norbert (z odzn.), Rosenberg Władysław (z odzu.), Rzeszutko Władysław (z odzn.), Sliwiński Zbigniew, Stokłosa Franciszek, Stolarz Jakób, Szydelski Stanisław (z odzn.), Wyspijański Jan (z odzn.), Wereszczyński Antoni, Ziemba Juliusz, Zieniewicz Władysław.

Jednego abituryenta reprobowano na pół roku.

— **Katastrofa kolejowa.** Dziś w nocy wykoleił się na kolei podhajeckiej pomiędzy Dunajowem a Białem pociąg osobowy. Maszynista i palacz ponieśli śmierć, z podróżnych trzy osoby odniosły lekkie obrażenia, 7 innych osób zaś drobne kontuzye. Wykolejenie nastąpiło z powodu podmulenia toru i usunięcia się nasypu po ulewnych deszczach.

O katastrofie tej otrzymaliśmy z dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie następujący komunikat: Pociąg osobowy nr. 5413, który wyszedł wczoraj o godz. 4 m. 53 po południu ze Lwowa do Podhajec, wykoleił się o godz. 9 wieczorem między Białem a Dunajowem wskutek podmycia toru podczas ulewnego deszczu. Dwie maszyny i trzy wozy wyskoczyły z toru i zawisły nad wyrwą, spowodowaną wymuleniem w nasypie. Maszynista i palacz drugiej maszyny zginęli na miejscu. Dziesięciu podróżnych odniosło mniej lub więcej poważne obrażenia lub kontuzye. Aż do usunięcia przeszkody kursować będą pociągi osobowe tylko między Lwowem a Białem, jakoteż między Dunajowem a Podhajcami. Jutro będzie mógł być prawdopodobnie podjęty ruch osobowy przy przesiadaniu się podróżnych i przenoszeniu pakunków.

△ **W wozach miejskiej kolei elektrycznej** znaleziono: dwie książki, parasolkę, pulares z pieniądzmi i kartę abonamentową jazdy miejską koleją elektryczną.

(△) **Zgubiono:** worek z tytoniem, wartości 50 koron.

(△) **Zaginiona.** 20 letnia Ryfka Rothmann wydaliwszy się przed czterma dniami z Ustrzyk do Lwowa, znikła od tego czasu bez śladu.

(△) **Ucieczka umysłowo chorej.** Z domu swego w Rzeszowie zbiegła wczoraj Olga Pollachowa, umysłowo chora kobieta. Jest ona jasną blondynką o niebieskich oczach, średniego wzrostu.

(△) **Krwawa bójka** rozegrała się wczoraj w piekarni przy ul. Pijarów pomiędzy czeladnikami Michałem Bodnarem a Edmundem Marciniakiem. W czasie bójki Marciniak dobywszy noża zranił nim dotkliwie przeciwnika, poczem zbiegł.

(△) **Kronika policyjna.** W restauracyi Maksa Glanza wyprawili wczoraj murarze Jan Nadorożny i Szymon Krzyżak wielką awanturę, przyczem Nadorożny chciał udusić szynkarza, a gdy atakowanemu nadbiegł z pomocą Leon Kaner, urzędnik browaru, Nadorożny skaleczył go nożem w szyję. Obu awanturników aresztowano.

Pazia Wołosówna, kucharka, oskarżyła wczoraj koleżankę swą Zofię Mykietynównę o kradzież pularesu z kilkudziesięciu koronami.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, Michał Wytrwał, kierownik szkoły ludowej w Otfinowie, w 70 roku życia;

w Budapeszcie, Zygmunt Singer, członek węgierskiej Izby magnatów, naczelny redaktor *Pester Lloyda*;

w Peżówce na Podolu ross., Włodzimierz Regulski, właściciel dóbr ziemskich, w 89 r. życia.

— **Kronika krakowska.** Na zakończenie roku szkolnego w Akademii sztuk pięknych grono profesorów przyznało nagrody: 18 uczniom medale srebrne, 36 bronzowe i dwie nagrody pieniężne, oraz wzmianki pochwalne.

W sali dziekanatu wydziału filozoficznego odbyło się pożegnanie przechodzącego w stan spoczynku profesora języka i literatury niemieckiej, dra Wilhelma Creizenacha, czynnego członka Akademii Umiejętności. Do profesora przemówił imieniem zebranych dziekan prof. dr. Rozwadowski, wręczając mu w upominku obraz Fałata.

Na Uniwersytecie wykłady dziś są zawieszone, tak samo i ćwiczenia w laboratoryach; odwołano również wycieczkę naukową, zapowiedzianą na dziś. Ruch normalny rozpocznie się w poniedziałek.

— **Czarna ospa.** W pobliżu szpitala epidemicznego w Rjece zachorowały znów dwie osoby na czarną ospę.

— **Ku czci ś. p. Antoniego Donimirskiego.** We czwartek, o godzinie 11 przed południem w Warszawie w kościefe Najśw. Maryi Panny Łaskawej (po-pijarskim), przy ul. Świętojańskiej, odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Antoniego Donimirskiego, redaktora *Słowa*, wiceprezesa Polskiego stronnictwa polityki realnej i znanego pracownika społecznego. Świątynię zapełnili liczni koledzy i towarzysze pracy ś. p. Donimirskiego, przedstawiciele ziemiaństwa, literatury, oraz grono młodzieży szkół polskich. Podczas nabożeństwa chór artystów opery wykonał pieśni religijne. Po nabożeństwie odbyło się poświęcenie tablicy pamiątkowej z bronzową płaskorzeźbą ś. p. Antoniego Donimirskiego. Tablicę umieszczono w lewej nawie kościoła, w pierwszym filarze. Na tablicy z labradoru, pod płaskorzeźbą, umieszczono napis z bronzu: Ś, p. Antoni Donimirski 1846—1912 „Chwała i cześć i pokój wszelkiemu czyniącemu dobrze“. (Św. Paweł do Rzymian 11—10). Poświęcenia dopełnił ks. kanonik Zygmunt Chełmicki, długoletni towarzysz pracy zmarłego.

— **Jeszcze jeden teatr w Warszawie.** Na rogu ulic Jasnej i Siennej, w najruchliwszej części Warszawy, kończą obecnie budować mały teatr, obliczony na 520 widzów, według planów twórcy teatru Polskiego i przyszłego wileńskiego, p. Czesława Przybylskiego. Budynek ten zapowiada się już teraz jako pierwszorzędna ozdoba architektoniczna tej części miasta: wraz z gmachem Filharmonii, domem Gebethnera i Wolffa, przyszłym Bankiem spółdzielczym utworzy on prawdziwie europejską grupę budynków publicznych „nowej Warszawy“.

Teatr „nazwany Nowoczesnym“ będzie najtańszym teatrem warszawskim, stworzonym dla podjęcia konkurencyi z wciąż rosnącemi jak grzyby podeszczu kinematografami i t. zw. miniaturami.

Będzie to teatr wyłącznie jednoaktowych utworów, z muzycznemi włącznie, układem widowisk najwięcej zbliżony do t. zw. Zazzuela-teatrów w Hiszpanii, repertuarem zaś cokolwiek do paryskiego teatru des Arts, Comédie, Royale, Femina, Trianon-Lyrique i do wiedeńskiego Intimes-Theater. Konstrukcya sceny i budowa widowni przeprowadzone są w ten sposób, że będzie to właściwie *par excellence* teatr kameralny, pierwszy w Polsce, o typie monachijskiego Künstler-Theater i reinhardtowskich Kammerspielów, jeno z dodatkiem orkiestry.

Teatr „Nowoczesny“ ma zamiar wystawiać w części muzycznej jednoaktowe wodewile, operetki, t. zw. „Singspiele“, a nawet opery komiczne: Chabriera, Audrana, Terraça, Offenbacha, Gortera, Zeplera, Flotowa, Bretona, Serrana i t. d., tak najnowsze, jak wydobyte z absolutnego zapomnienia; ma również zamiar w tym kierunku rozbudzić twórczość rodzimą. W dziale komedyowym zaś ma przyrzeczone lub już w tece nabyte utwory: Boya, Gorczyńskiego, Grubińskiego, Hertza, Irzykowskiego, Jaroszyńskiego, Kaweckiego, Kiedrzyńskiego, Kosiakiewicza, Konara, Krzywoszewskiego, Kucharskiego, Makuszyńskiego, Poznańskiego, Perzyńskiego, Rittnera, Wierzbińskiego, Winawera, Tatarkiewicza.

Kierunek literacki i artystyczny oddano w ręce Adolfa Nowaczyńskiego; dekoracye i kostiumy planuje prof. Edward Trojanowski. Trupę, w liczbie 22 osób, skompletowano z artystów teatrów prowincyonalnych z Wilna, Łodzi i Poznania, oraz z sił śpiewaczych z Drezna, Medyolanu, Wiednia.

Otwarcie teatru „Nowoczesnego“ zapowiedziano mniej więcej na d. 15-ty września r. b.

— **Strajk.** W przędzalni bawełny Scheiblera w Łodzi zajstrajkowało wczoraj 2500 robotników z powodu niespełnienia żądania podwyżki płac. Zamierzone jest zamknięcie wszystkich warstatów tkackich.

Kronika prowincyonalna.

§ Stowarzyszenie rękodzielników „Gwiazda“ w Drohobyczu urządza w niedzielę, 29 b. m., na dochód budowy tanich mieszkań dla robotników wielki festyn, połączony z bogatą loteryą fantową, koncertem orkiestry wojskowej, oraz puszczeniem ogni sztucznych przez pyrotechnika ze Lwowa p. Rutkowskiego.

§ Śmiertelny wypadek. Wasyl Iwaśków, włościanin z przysiółka Czarny las ad Bazarzyńce, powiatu zbaraskiego, wiózł onegdaj drzewo z Zarubiniec do domu. Podczas jazdy przewrócił się wóz, gniotąc Iwaśkowa swym ciężarem tak nieszczęśliwie, iż tenże wyzionął ducha na miejscu.

§ Śmiertelny wypadek w lesie. Dnia 16 b. m. w południe w czasie silnej burzy zwalił się w lesie Brzaza, powiatu dolińskiego, buk, który spadając na znajdującą się w pobliżu budę, tak zwaną kolibę, przygniótł przebywających w niej dwóch robotników lasowych: 53 letniego Piotra Percowicza z Berezowa wyżnego, powiatu peczeniżyńskiego i Ilka Skulskiego. Percowicz poniósł śmierć na miejscu, Skulski zaś odniósł złamanie lewej nogi. Zwłoki Percowicza, po dokonanej sekcyi przez komisyę sądowo-lekarską z Bolechowa, zostały pogrzebane w gminie Brzaza, rannego zaś Ilka Skulskiego odstawiono do szpitala powszechnego w Stryju.

§ Smierć pod kołami pociągu. Na szlaku kolejowym koło Morszyna znaleziono dnia 24 b. m. zwłoki nieznanego z nazwiska i pochodzenia mężczyzny, w wieku około 47 lat, który został przejechany przez pociąg nr. 1220.

§ Zagadkowy wypadek śmierci. Dnia 20 b. m. znaleziono w lesie gminnym w Rudnikach, powiatu żydaczowskiego, zwłoki tamtejszego włościanina i dzierżawcy polowania gminnego Łucia Czenia, który wybrał się z domu około godz. 2 rano do lasu na polowanie. Oględziny zwłok nie wykazały żadnych śladów śmierci gwałtownej. Dochodzenie w tej sprawie jest w toku.

§ Pożar. W tych dniach wybuchł w stodole Iwana Wasylewicza w Jaksmanicach, powiatu przemyskiego, pożar, który zniszczył dwa domy mieszkalne wraz z sprzętami, 5 stodół z paszą i sprzętami gospodarczymi, oraz 5 stajen gospodarzy Iwana Wasylewicza, Jędrzeja Kokota, Wasyla Serkizowskiego, Ilka Małańczuka i Filipa Litwina. Szkoda wynosi około 9500 kor. i ubezpieczona była na kwotę 4246 kor. Ogień miała wzniecić zbrodnicza ręka.

Kronika zagraniczna.

* Przerwana owacya dla Brindejonca. Z gośćmi zagranicznymi ma policya petersburska prawdziwe kłopoty: podczas pobytu delegacyi włoskiej w Peterburgu z automobilów gości wyjmowano chorągiewki narodowe włoskie. Świeżo w Petersburgu bardzo gorąco przyjmowano Brindejonca, który poleciał tam z Warszawy. Aeroklub zorganizował popisy lotników na cześć gościa. Gdy Brindejonc lądował po raz pierwszy, orkiestra zagrała Marsyliankę. Policmajster przerwał hymn sprzymierzonego mocarstwa i sporządził protokół z powodu jego wykonania.

* Leon Bonnat, głośny portrecista francuski, dyrektor paryskiej „Ecole des Beaux Arts“ obchodził w dniach ostatnich 80-tą rocznicę urodzin. Dzienniki paryskie z tego powodu podają jego życiorys. Urodzony w Bayonne w r. 1833, pierwsze studya odbywał w Madrycie w szkole Madraza. Ulubionym jego mistrzem był Ribera, który silny wpływ wywarł na jego twórczość. Dopełnił swego wykształcenia w szkole Cogueta w Paryżu, poczem udał się do Rzymu, gdzie przez lat kilka przebywał. Historyczne jego obrazy z lat 1860—1870 przeszły bez wrażenia; rozgłos zdobyły mu dopiero portrety głośnych osobistości. Największą sławę zdobyły z pośród nich portrety: Thiersa, Wiktora Hugo, Pasteura, Renana, Aleksandra Dumasa, Puvis de Chavannes'a, Ferry'ego, Sadi Carnota. Bonnat jest obecnie prezydentem „Societé des Artistes Français“, a od r. 1874 członkiem Instytutu.

* Stessel na Podolu. W Chmielniku na Podolu ross. osiadł na stałe sławny obrońca Portu-Artura Stessel z żoną, która jako zapobiegliwa gosposia, przywiozła ze sobą rasowe gęsi i kaczki i ich hodowlę chce prowadzić w Chmielniku, gdzie pp. Stesslowie korzystają z gościny dawnego adjutanta Stessla, p. Ksida. P. Stessel podobno podupadł bardzo na zdrowiu i ma sparaliżowaną mowę.

‡ Sadzawka dla roślin podzwrotnikowych. Ażeby i park upiększyć i zwiedzającej go publiczności przedstawić widocznie bujność i wspaniałość wegetacyi podzwrotnikowej, wpadł ogrodnik miejski w Zurychu na pomysł ogrzewania wody w sadzawce tamtejszego parku Belvoir. Firma Salzer w Winterthur obmyśliła urządzenie, które okazało się całkiem odpowiedniem dla swego celu. Sadzawka ma powierzchni 170 m. kw., a wodę w niej ogrzewają do temperatury między 25 a 30 stopni C. rury żelazne na dnie sadzawki ułożone, mające 17 m. kw. powierzchni ogrzewalnej i utrzymujące wodę ciepłą z kotłów parowych umieszczonych w pobliskim domku. Wymieniona temperatura wody w sadzawce daje się utrzymać, dopóki temperatura powietrza nie spadnie poniżej 15 stopni C.

Brzegi ogrzewanej w ten sposób sadzawki zdobią pnie bambusu, między któremi znajdują się pnące rośliny podzwrotnikowe przypominające scenerye leśną parku w Buitenzorgu na Jawie. Na powierzchni wody w sadzawce pływają liście rozmaitego rodzaju róż wodnych z kwiatami białymi, żółtymi, czerwonymi i niebieskimi, które w ciągu kilku tygodni rozwijają się w ciepłej wodzie.

Między niemi wznoszą się na wodzie jasno-zielone kwiaty podzwrotnikowej rośliny wijącej się, *pistia stratiotes* i drugiej rośliny *cichhornia*, tworząc gęstwinę na podobieństwo rzek w Gujanie, gdzie te rośliny utrudniają żeglugę statkami parowymi. Największą ozdobą sadzawki będzie roślina *Victoria regia* ze swymi olbrzymiemi liśćmi i również olbrzymim kwiatem. Prócz tego będą uzupełniać obraz wegetacyi podzwrotnikowej papyrus, trzcina cukrowa, ryż i inne rośliny, które zmieniając swą postać, będą nietylko bawić oko, ale zarazem i pouczać.

Sadzawka, o której mowa, będzie czynną oczywiście tylko w miesiącach letnich; za nadejściem pory zimowej woda z niej będzie się wypuszczać, a rośliny umieszczać w oranżeryi.

Wiedeń, 27 czerwca.

(Sezon wakacyjny. — Zamiejskie „varietés“. — Café Reclam. — Norton. — W Praterze. — Teatry w „Kaisergartenie“. — Moulin rouge).

Koniec czerwca — to oficyalny początek sezonu wakacyjnego. I teatry Dworskie zamykają na blizko siedmiotygodniowy okres swe wrota i inne gmachy teatralne, z wyjątkiem „Lustspieltheatru“, który umieszczony w Praterze ściąga od czasu do czasu w swe wnętrze nieco publiczności, tem gęstszej, jeśli afisz przyniesie nazwisko ulubionej Hansi Niese, a sztukę bardziej wesołą i śpiewaną.

Otwartych jest po za miastem kilka „varietés“, do których publiczność biegnie, wpływa w wieczory na „program na świeżem powietrzu“; na Praterstrasse funkcyonują aż dwa takie przybytki, z których do rana na ulicę wybiegają tony muzyki i piosnek „Volkssängerów“ wykrzykujących zdartymi najczęściej głosami najbardziej oklepane „schlagery“. Do jednego z tych „varietés“, noszącego nazwę „Café Reclam“, ludzie uczęszczają bardzo chętnie gwoli rozweselenia się za tanie pieniądze i posłuchania nowych kupletów i trawestacyi popularnego, a przetrywialnego komika Burga.

W Praterze w cyrku Buscha gości przez rok niemal cały zespół „varietéowy“. Od dwu miesięcy „gwiazdą“ tego „ensemblu“ jest Anglik Norton. Jegomość ów produkcyami swymi wprowadza publiczność w zachwyt. W oczach wszystkich wypija 50 bomb piwa, a jako przekąskę pożera tuzin... zielonych żabek i złotych rybek. Za taki codzienny koncert „pragnienia i apetytu“ pobiera 5000 koron miesięcznej gaży.

Cały szereg drobniejszych „varietés“ mieści się w Praterze. Na program w nich składają się ludowe jednoaktówki, śpiewy, produkcye gimnastyków i prestigitatorów — publiczność, jaka do tych lokali uczęszcza, rekrutuje się z mało wybrednych sfer przedmiejskich. W niektórych lokalach popisują się aktorzy w bardzo ckliwych pantominach, których bohaterami rozmaite zaklęte królewne, zaczarowani królewicze, złe macochy i ojcowie-pantofle.

W głównej alei Prateru, w 3 kawiarniach daje przedstawienia „Budapester-Orfeum“. Zespół to żydowskich aktorów, którzy grywają po kilka sztuczek wyśmiewających żydowskie „milieu“ i żydowskie obyczaje. „Budapester-Orfeum“, którego ozdobą i wabikiem jest przepyszny komik żargonowy Eisenbach, cieszy się i w lecie olbrzymią frekwencyą; publiczność wiedeńska, a szczególnie publiczność żydowska rozkochana jest i w Eisenbachu i w repertuarze tej scenki.

W dawnej „Wenecyi w Wiedniu“, która od dwu lat nosi nazwę „Kaisergartenu“, a w której frekwencya w tym roku bardzo skromna ze względu na blizkie sąsiedztwo sezonowego wabika — wystawy adryatyckiej — popisuje się kilka razy w tygodniu „varieté“, a co wieczór grywa zespół operetkowy jedną z ogranych operetek, lub teatr josefsztadzki kilka pieprznych jednoaktówek. W teatrze jednoaktówek, t. zw. „Parisiana“ publiczności bardzo mało, tak ze względu na wysokie ceny, jak i obrzydliwy repertuar, więcej natomiast ludzi przysłuchuje się przedstawieniu operetkowemu. Dużo osób, przeważnie przyjezdnych, spędza noce w „Moulin rouge“, gdzie tańczą najrozmaitsze internacyonalne tancerki, a szampan leje się strugami. Naturalnie, że program w takiem „etablissement“ bardzo monotonny i dużo zaparcia potrzeba, aby całą noc w tym lokalu przesiedzieć.

W sąsiadującym z tym „etablissement“ barze amerykańskim do białego rana na wysokich taburetach siedzą chorujący na angielskość jegomoście i spijają bardzo skomplikowane, a jeszcze bardziej drogie, ciągnąc je przez złotawe słomki.

W takich lokalach Wiedeń się latem rozrywa.

K. Br.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru krakowskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę, 28-go czerwca, „Zygmunt August“, trylogia, napisał Lucyan Rydel. Część III. p. t. „Ostatni“, dramat w 5 aktach. — Niedziela, 29 czerwca, o godzinie pół do 4 po południu „Losy Europy“, burleska w 3 aktach Brunona Winawera. — Niedziela, 29 czerwca, o godzinie pół do 8 wieczorem „Judasz z Kariothu“, dramat w 6 odsłonach K. H. Rostworowskiego, — Poniedziałek, 30 czerwca, przedostatnie przedstawienie artystów teatru krakowskiego „Wieczór trzech króli“, komedya w 5 aktach W. Szekspira. — Wtorek, 1 lipca, ostatnie pożegnalne przedstawienie artystów teatru krakowskiego „Mezalians“, komedya w 3 aktach (4 odsłonach) Bernarda Shawa.

Józef Chełmoński.

Gdyby szło o krótkie, nie wdające się w szczegóły zdefiniowanie twórczości Chełmońskiego, to możnaby go określić słowami: malarz najbardziej polski, jeden z tych, którzy jak Giotto, Cimabue, Fra Angelico i inni nadali piętno sztuce włoskiej, jak Rembrand, Rubens, Van Dyck stworzyli wielką sztukę niderlandzką, jak Velasquez wzniósł sztukę hiszpańską do znaczenia światowego.

Chełmoński ze współczesnych artystów polskich genialnemi płótnami swojemi, sztukę polską na kartach dziejów kultury światowej wpisał odrębnemi zgłoskami i gdyby kiedyś, po setkach lat, ktoś chciał przywłaszczyć go sobie, próbował zaliczyć go do innej narodowości, to usiłowania te rozbić się muszą o tę odrębną, naszą właściwość narodową, jaka wyziera z jego dzieł. Złączyły się w nich tęsknota typowo polska, ta, którą zaklął w tony Chopin, temperament, ukochanie ziemi i cześć dla niej, szaleńcza fantazya i ten cichy, głęboki, jedynie polski sentyment, daleki od rozmazania i płaczliwości, a wyzierający poprzez najbardziej roześmiany w słońcu krajobraz, to coś duszy polskiej, które zupełnie nas odróżnia od innych, a co może w dużym stopniu przyczyniło się, że mimo tylu niepowodzeń i klęsk, ostaliśmy się, nie upadli, nie wynarodowili...

Piewcę przeszłości — słusznie ktoś powiedział, urodził Kraków: mistyka w założeniu, realistę jedynie w przeprowadzeniu — Matejkę. Piewcę ziemi, miłości do niej, przywiązania, pracy, zrodziło nieco później Podlasie: Chełmońskiego.

Poza innemi, niezapomnianemi cechami jego twórczości, o których poniżej, na plan pierwszy wybija się to ukochanie ziemi, zrozumienie chłopa polskiego, cześć dla jego pracy, nadziei naszej narodowej wolności. On w sztuce polskiej jest pierwszy i niewątpliwie jedyny, który temu chłopu, jego duszy, postawił pomnik w sztuce polskiej, odczuł go, przejrzał i zrozumiał, może jeszcze głębiej, wszechstronniej niż Reymont w swojej wspaniałej epopei chłopskiej, której równej trudno znaleść w literaturze całego świata.

„Komiczne figurki Kostrzewskiego — pisze Witkiewicz — sentymentalne figury i klasyczne posągi w sukmanach Gersona; zamaszyste, stworzone tylko do tańca chłopy Kossaka — nie wyrażały całkowicie świeżo wyszłych na swobodę ludzi. Kostrzewski z nich kpił; Gerson zidealizował, używał jako znaków symbolicznych; Kossak widział tylko stronę malowniczą. Chłopa, który żył w trudzie, biedzie, pod grozą wszystkich klęsk żywiołowych i społecznych, który cierpiał lub cieszył się naprawdę, sam dla siebie, nie dla rozczulenia widza, którego ciemnotę wyzyskiwał żyd, który obwieszony wójtowskim medalem, stał z garściami pełnemi papierów, nie wiedząc, co w nich „stoi“; którego siekł deszcz, wiatr szarpał i śnieg zasypywał na jesiennych drogach; który mimo to umiał dodać fantazyi i humoru do hulanki, takiego chłopa dopiero Chełmoński wprowadził do malarstwa“.

Kto chce poznać zbiorową duszę ludu naszego z jednego obrazu, ten niech stanie przed jego „Racławicami“, które nic nie mają wspólnego z oficyalną historycznością, a które, śmiało to powiedzieć trzeba, są najgenialniejszem odtworzeniem tej epokowej dla nas chwili, w sensie tym właśnie, że była to pierwsza chwila rozbudzenia się duszy ludu polskiego. Nie w pięknie ugrupowanym obrazie Matejki, lecz tu w tem cudownem płótnie Chełmońskiego zrozumieć można, dlaczego ten niedawno jeszcze niewolnik pański szedł obfitą krwią swoją zmywać plamę naszych przewin, co mu dało tę siłę wichrową, że na pachnących jeszcze od skoszonej trawy kosach, roznosił całe pułki moskiewskie i gołemi rękami brał ziejące ogniem armaty, jaka moc oderwała go od ukochanej nadewszystko ziemi... W tych postaciach korzących się w modlitwie przed wschodem słońca, w tych twarzach zaciętych, kanciastych, zbolałych, w tych smutnych, jasnych oczach, w tych o nabrzmiałych żyłach rękach stalowych, dzierżących śmiercionośną kosę, w tem głębokiem uchwyceniu niedającej się ująć w słowa duszy naraz uświadomionego ludu — jest odpowiedź na to.

Ten obraz, z którego posiadania może być lwowska Galerya miejska słusznie dumna, to *état d' âme* polskiego malarstwa w najszczytniejszem tego słowa znaczeniu i w niem też może najwyraźniej wypowiedziała się dusza Chełmońskiego: tkliwa, serdeczna, wchłaniająca całą poezyę ziemi rodzinnej, a mocna i potężna, jak te krzepkie postacie zamodlonych chłopów, którzy za chwilę zerwą się, spluną w garście, zamachną słowiańskim, okrągłym ruchem kosą, i jak wicher wiosenny ruszą na wroga. Tu również ta właściwość jego twórczości, prostota, święci największy tryumf, obok tej bezwzględnej prawdy, która daleka jest od niewolniczego kopiowania modelu i tego życia, przychwyconego „na gorącym uczynku“, oraz jakiejś pierwotnej jakby siły, która bije z obrazu dzięki genialności artysty.

Najbardziej przenikliwy, szperający krytyk nie zdoła się tu dopatrzeć żadnej „szkoły“, żadnego „kierunku“.

W morzu współczesnej sztuki polskiej i zagranicznej „Racławice“ stoją, jak granitowy złom skalisty, na swoim własnym gruncie, o który rozbić się musi najbardziej węszący za wpływami profesorski umysł....

Chełmoński urodził się 6 listopada 1849 roku we wsi Boczki, w. ks. Łowickim, jako syn polskiego ziemianina. Tradycye malarskie i zamiłowanie do niego wziął w spadku od ojca swojego Józefa, który pierwszy uczył go rysunków i muzyki. Szkoły kończył w Warszawie. Przyszły wielki malarz pejzażu polskiego, od najmłodszych lat swoich kochał przyrodę: latem na wakacyach w Boczkach, godzinami błądził po polach, zaszywał się w lasy i podpatrywał życie zwierząt i ptaków, których duszę miał potem w obrazach swoich tak genialnie, podobnie jak malarz skandynawski Liljefors, odczuć. W roku 1862 rozpoczyna racyonalne kształcenie się w malarstwie w warszawskiej Szkole rysunkowej, a jednocześnie w prywatnaj pracowni W. Gersona, zkąd wyszły jego: „Wypłata robocizny“, „Matula są“, „W kościółku wiejskim“, „Odlot żórawi“ i t. d. Przy poparciu przyjaciół i znajomych, wyjeżdża w r. 1870 do Monachium, pracuje pod kierunkiem Strehubera i Anschütza, wpływ jednak Gersona i Brandta zanadto silnie odbił się na nim, aby ci niemieccy profesorowie głębsze na nim zrobili wrażenie. Nauczył się jednak u nich tego, czego wielu jego kolegów polskich: rysunku. Rysownikiem też niedościgłym pozostał przez całe życie. Jeśli słusznem jest nazwanie rysunku przez Ingresa *la probitè de l' art,* to rysunek Chełmońskiego najwymowniej to stwierdza, choć daleki jest od trochę wymęczonego rysunku jego profesorów niemieckich i od genialnej, ale rzemieślniczej często i suchej linii Ingresa.

Po trzech latach pobytu wraca do Warszawy i wyjeżdża na Ukrainę, gdzie talent jego się krystalizuje i nagle rozbłyska całą swoją potęgą. Cudny, smutny step ukraiński powstaje w całej swojej niewypowiedzianej krasie w płótnach Chełmońskiego, które w historyi pejzażu naszego stają się słupem granicznym. Poezya, odczucie najmniejszej trawy, miłość ziemi, ten nieuchwytny czar niezmierzonych obszarów, zatopionych w blaskach słońca, prawda i szczerość, a pod względem czysto malarskim, odczucie tonów spotykanych w naturze, forma i kolor, łączą się tu w całość niezapomnianą, ktokolwiek raz tylko je widział.

Chełmoński wyjeżdża do Paryża w r. 1875 i staje odrazu w rzędzie pierwszorzędnych artystów, odznaczany tu, w Berlinie, Monachium i t. d. Tylko w Polsce krytyka tego nie widziała, czy widzieć nie chciała. Ganiono jego technikę, pomysły, sztywne „apokaliptyczne“ konie, odmawiano mu wszystkiego. Zwykły los pionierów, zwykła droga krzyżowa, którą rozpoczął Rembrandt, na której krwawił stopy Constable, Kurzawa i tylu innych.... A tymczasem w pracowni Chełmońskiego powstawały płótna, o które walczyły Paryż i Ameryka i które zostały stracone bezpowrotnie dla kraju.

Pobyt w Paryżu nie wpłynął dodatnio na twórczość artysty, brakło mu widocznie zapachu ziemi rodzinnej, stepowej przestrzeni, naszego słońca, kwiatów i ludzi. Powraca do kraju i tu znowu rozpoczyna trzeci okres twórczości, bujny, tętniący jakby nową młodością, nowem życiem. Przedtem jeszcze, w Paryżu, powstaje sławna jego „Czwórka“ koni, sadząca wprost na widza z rozpędem i siłą, która zdaje się ramy rozsadzać...

Może za wcześnie byłoby dziś już dać dokładną syntezę twórczości Chełmońskiego, tembardziej, że ten arcyciekawy artysta co jakiś czas daje rzecz tak nową, tak niezmiernie ciekawą, tak inną, że odkrywamy w nim coraz nowe właściwości, coraz nowe światy. Twórca „Sprawy u wójta“, „Jesieni“, „Powrotu z balu“, „Roztopów“ już w czasie, kiedy te rzeczy malował, był jednym z tych, co stanowią epokę w sztuce. Poeta o ogromnem odczuciu i sercu niezmiernie tkliwem, jest Chełmoński w pełnem tego często przekręcanego słowa realistą, który naturę przejrzał na wskróś, zapamiętywa rzeczy, jak słusznie ktoś powiedział, aniżeli maluje z natury, zajmuje go bardziej ogólny nastrój, ruch, charakterystyka, a nie dba o naśladowanie szczegółów; daje poprostu tylko to, co mu jest podatne do ujarzmienia myśli przewodniej obrazu, w sposób nieskomplikowany, nawskróś indywidualnie, a tak zawsze logicznie, niewymuszenie, jak w „Żabach o zachodzie słońca“, „Ostach z zającami“, „Wielkim Piątku“, z późniejszych w „Sławie w nocy“, „Drodze przez las“, „Drodze w nocy“ i t. d.

W oddawaniu ludzi i zwierząt jest Chełmoński prawdziwym mistrzem (jakżeż dzisiaj nadużywamy tego słowa!) charakterystyki. W długim szeregu dzieł, na wykazanie którego brak miejsca w pobieżnym szkicu, w których zwykle na tle pejzażu grupował konie i ludzi, każda postać to dokument psychologiczny, tak wierny, prawdziwy, tak z życia wyrwany, tak świetnie podpatrzony z wszystkiemi swojemi zaletami i wadami, tak się w nich czuje zrozumienie i miłość artysty, który ich zna, że można na nich robić specyalne studya. Jego dziady, pocztyliony, dziewczęta, kozaki, a potem ci kapitalni chłopi, którym w sztuce polskiej pomnik postawił, to nie „typy“ wiernie sfotografowane, lecz ludzie żyjący, z których ruchów i twarzy wyczytać można ich treść wewnętrzną, ich narowy, skłonności, niemal barwę ich głosów.

To samo odnosi się do jego koni, które w sztuce naszej galopem rekordu nie wzięły, jakkolwiek koń Chełmońskiego jest i był mu w życiu, jak sztuce, towarzyszem nierozłączonym, którego tak pojął i zrozumiał, jak tylko Polak zrozumieć go potrafi. Koń jego, to koń specyalny, nie ten wymuskany, pański, ułożony prawie po salonowemu, nie po żołniersku wyćwiczony, ale przeważnie ten stepowy, ścigły jak wiatr, trochę czasem zaniedbany, wychowany nie pod ręką dżokejów, lecz prawie razem z panem swoim, więcej pod gołem niebem, niż w stajni, o karku cokolwiek przygrubym, ale nogach stalowych i piersiach rozdętych wonnem powietrzem stepowem. Chełmoński cudownie zrozumiał — jeśli się tak można wyrazić — psychologię jego, jak ją zrozumiał: w psie, bocianach, zającach, znędzniałych kuropatwach, które na równi kocha z człowiekiem.

Jeśli podkreślaliśmy jego znaczenie jako artysty, który pierwszy stworzył malowaną epopeę chłopską, to jeszcze jedno jest niezapomnianą zasługą twórcy „Ciszy nocnej“. On to pierwszy najgenialniej, najwszechstronniej dał syntezę pejzażu polskiego.

Jego widoki z Ukrainy, Podlasia i Mazowsza mają takie dla sztuki znaczenie (a może nawet i większe) jak dla zagranicy pejzaże takich mistrzów jak Daubigny, Pelousy i innych. W tych dziełach po raz pierwszy przemówił do nas nietylko przez mistrzowską formę i kolor, ale przez to odgadnięcie tajemnicy przyrody, trudnej do odwzorowania, przez to dopatrzenie się w niej tego wszystkiego, co raczej więcej czujemy, niż widzimy i tę stronę pozamateryalną przedmiotu, która przemawia naraz do wszystkich zmysłów, a nie koncentruje się tylko w oku. On to po raz pierwszy dał w swoich obrazach cały szereg pewnych stanów natury z takiem odczuciem, że wprawdzie nie wydają się nam one nowemi, bośmy to już kiedyś czuli, tylko nikt tego nam nie uzmysłowił. Jego bagniska, moczary, cisze nocne, dymy ścielące się żałobną wstęgą po polach w blaskach konającego słońca jesiennego, jego burze, przejmujące, straszne niemal wieczory jesienne, lub też kwietne pola w czas niedzieli czerwcowej, to ostatni wyraz tego, co dać można w pejzażu. I tu znowu każda chałupa, każda sterta siana, drzewo, każdy niemal krzak i trawa żyją swojem odrębnem życiem, zlewają się z ogólnym nastrojem kapitalnej całości. Jak ojciec światowego pejzażu, Ruisdael, mógłby powiedzieć Chełmoński: „Wy portretujecie ludzi, ja zwierzęta, drzewa i trawy“. Jest w tem tchnienie ogólnego życia natury, jest zrozumienie najistotniejszych jej przejawów, jest wyczucie tego pulsu, bijącego zgodnym rytmem w wszechświecie, to cudowne zespolenie się duszy ludzkiej z duszą istnień.

Nie potrzeba podnosić, że wpływ Chełmońskiego na rozwój pejzażu polskiego był olbrzymi, zwłaszcza od kiedy francuski impresyonizm na dziełach jego wycisnął swe piętno, przetrawione potężnym indywidualizmem artysty. W Chełmońskim szukać należy nie ostatniego słowa, lecz genezy kierunku; on jest twórcą, który dążności swe narzucił innym, który im prawo obywatelskie w sztuce wyrobił.

Galerya miejska posiada prócz „Racławic“, o których już mówiliśmy, dwie jeszcze inne, bardzo ciekawe rzeczy: jedna to noc księżycowa z doskonale odczutym nastrojem przyrody pogrążonej w sen srebrny, druga to typowy obraz Chełmońskiego z świetnemi postaciami ludzi i koni, wraz z „Racławicami“ jedna z pereł lwowskich zbiorów.

Artur Schröder.

OSTATNIA POCZTA.

= Wczoraj rozpoczęła się w Wiedniu sesya Rady kolejowej.

Zagaił ją P. Minister kolei Forster, który między innemi oświadczył, że Rząd zajmuje się sprawą budowy trzeciego i czwartego toru na kolei Północnej. Projekty są po większej części już przygotowane i jest nadzieja, że będzie można w r. 1916 rozpocząć budowę na największej części, tj. Przerów-Ostrawa, Lundenburg-Süssenbrun.

= Sejm węgierski odroczył się do 8 października.

= Wczoraj odbyła się w Budapeszcie w sprawie Chorwacyi narada, w której wzięli udział Khuen-Hedervary, obaj byli banowie Tomasic i Pejacsevich i prezes gabinetu Tisza.

= Parlament Rzeszy niemieckiej ukończył wczoraj dyskusyę nad projektem wydatków wojskowych. Przyjęto wniosek socyalistów co do obowiązku płacenia podatku przez książąt państw związkowych, słabą większością, głosami lewicy, południowo-niemieckich członków centrum i Polaków.

= Prezydent Poincaré wrócił wczoraj z Londynu.

= Duma rossyjska uchwaliła wczoraj wszystkimi głosami przeciw 49 głosom prawicy wystosować do ministra spraw wewnętrznych i sprawiedliwości interpelacyę w sprawie nadużyć podczas wyborów do Dumy.

Koło polskie uchwaliło ostrą rezolucyę przeciw Kerenskiemu, który odmówił zadośćuczynienia za wypowiedziane na posiedzeniu Dumy z 18 b. m. obraźliwe słowa. Wszyscy członkowie grupy pracy oświadczyli wobec tego, że Kerensky tylko odmówił przyjęcia pojedynku.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 28 czerwca. Stan powietrza na 29 czerwca: Galicya Wschodnia: Pochmurno, czasami opady, trochę chłodniej, wiatry północno-zachodnie dość silne.

Galicya Zachodnia: Zmiennie, czasami opady trochę chłodniej, wiatry północno-zachodnie dość silne.

Wiedeń, 28 czerwca. Hr. Marya Tarnowska, żona posła austryackiego w Sofii, otrzymała order Elżbiety I. klasy.

Budapeszt, 28 czerwca. W Aradzie odbywa się dziś wybór uzupełniający do Sejmu. Do godziny 11 miał Tisza 360 głosów, a kandydat opozycyi hr. Szechenyi 350.

Łódź, 28 czerwca. W fabryce tkackiej Rosenblatta strajkuje 2500 robotników, w fabryce Towarzystwa handlowego Steinerta 500. Robotnicy z fabryki Richtera żądają również podwyżki płacy; fabrykanci odmówili i grożą lokautem. Fabrykę Wydrzewa z powodu strajku zamknięto.

Paryż, 28 czerwca. Dorożkarze i szoferzy samochodów z taksametrami ogłosili na dzień dzisiejszy 24 godzinny strajk, celem zaprotestowania przeciw zarządzeniom prefekta policyi w sprawie komunikacyi kołowej.

Londyn, 28 czerwca. Król Jerzy wysłał do prezyd. Poincarégo telegram w serdecznych słowach ułożony, z podziękowaniem za pożegnalną depeszę prezydenta.

Na Bałkanach.

Sofia, 28 czerwca. Dziś nastąpić ma w Petersburgu wręczenie memoryału, w którym Bułgarya wyłuszcza swe stanowisko wobec rossyjskiego sądu rozjemczego.

Belgrad, 28 czerwca. Wobec odmiennych doniesień, serbskie biuro prasowe zapewnia o prawdziwości swego sprawozdania o zajściach nad rzeką Zletowo i dodaje, że podobne napady Bułgarów powtórzyły się jeszcze.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa

dnia 28 czerwca 1913.

Hotel George'a. Pp.: S. bar. Brunicki z Dubanowic, M. Lisowiecki z Chłopic, M. Karski z Krakowa, K. Marmorosz z Karowa, J. Janowski z Łobozewa.

Hotel Europejski. Pp.: F. Pietraszkiewicz z Rzeszowa, W. Kossakowski z Rossyi, K. Stępkowski z Rossyi.

Hotel New-York. P.: W. Rogowski z Warszawy.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 28 czerwca 1913.

Waluta koronowa

I. Akcye za sztukę.
(bez kuponu bieżącego)

	płacą	żądają
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	642·—	650·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	400·—	410·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	508·—	514·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	495·—	510·—

II. Listy zastawne za 100 koron.
(bez kuponu bieżącego)

	płacą	żądają
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	90·70	91·40
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	81·80	82·50
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	91·70	92·40
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	84·30	85·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·—	94·70
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	89·—	89·70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91·50	92·20
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96·—	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	91·50	—·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	82·80	83·50
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	92·—	92·70

III. Obligi za 100 koron.
(bez kuponu bieżącego)

	płacą	żądają
Galic. fund. propin. 4 pr.	96·80	97·50
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	89·60	90·30
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	80·—	80·70
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	80·—	80·70
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	82·70	83·40
„ „ 4 pr. z r. 1908	82·—	82·70
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	79·50	80·20
„ „ „ 4 pr.	81·30	82·50
„ „ Krakowa	—·—	82·50

IV. Monety.

	płacą	żądają
Dukat cesarski	11·36	11·46
20 frankówka	19·10	19·24
100 rubli rossyjskich srebrnych	250·—	253·—
100 „ „ papierowych	252·80	254·—
100 marek niemieckich	118·10	118·50

[1]) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 26 czerwca 1913.

A. Ogólny dług państwa.

	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	82·15	82·35
styczeń-lipiec	82·—	82·20
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	84·70	85·90
kwiecień-październik	85·10	85·30
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1562·—	1602·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	448·—	460·—
„ „ 1864 po 100 zł.	670·—	680·—
„ „ 1864 po 50 zł.	330·—	340·—

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

	płacą	żądają
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	102·40	102·60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	82·55	82·75

C. Obligacye kolejowe.

	płacą	żądają
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	82·90	83·90
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	100·65	101·65
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	107·50	108·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	82·85	83·85
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	82·85	83·85
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	428·—	431·—

Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).

	płacą	żądają
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	100·50	101·50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	85·90	86·90
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	84·15	85·15
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	81·—	82·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	89·75	90·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	89·65	90·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	89·65	90·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	88·30	89·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	89·25	90·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	89·65	90·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	87·85	88·85
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	83·65	84·65

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	—·—	—·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	104·—	105·—

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

	płacą	żądają
Węg. złota renta 4 pr.	115·80	116·20
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	80·95	81·15
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	412·—	422·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	206·—	214·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	277·—	287·—

E. Obligacye indemnizacyjne.

	płacą	żądają
Węgier za 100 zł. 4 prc.	82·50	83·50
Kroacyi i Slawonii	82·90	83·90

F. Inne publiczne pożyczki.

	płacą	żądają
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	98·90	99·90
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	83·60	84·60
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	82·40	83·40
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	96·50	97·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	79·50	80·50
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	110·—	120·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	228·70	231·70

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.

	płacą	żądają
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	275·—	285·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	246·50	256·50
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	87·—	88·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·25	100·25
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	82·40	83·50
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	92·—	93·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ 4½ pr. 52 let.	93·—	94·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr.	91·25	92·25
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	91·25	92·24
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	82·—	83·—
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	91·70	92·70
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	89·50	90·50
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	80·—	81·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	88·25	89·25
„ „ 50 lat w.k. 4 pr.	89·50	90·50

H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

	płacą	żądają
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	76·50	77·50
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	81·75	82·75
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	99·75	100·75
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	110·—	111·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	109·—	111·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają

I. Losy (za sztukę).

	płacą	żądają
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	24·05	28·05
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	476·—	486·—
Clary 40 złr. m. k.	180·—	190·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	62·—	68·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	53·50	57·50
„ „ węg. Tow. 5 złr.	31·—	35·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	88·—	94·—

J. Akcye Banków (za sztukę).

	płacą	żądają
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	330·25	331·25
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	405·—	415·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3630·—	3640·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	616·—	617·—
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	814·50	815·50
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	728·—	732·—
Gal. banku hip. 200 złr.	644·—	646·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	505·60	506·60
„ Austro-węg. 1400 kor.	2082·—	2092·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	583·50	584·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	265·—	266·—
Zivnostenska banka 100 złr.	262·75	263·75

K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.

	płacą	żądają
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	430·—	435·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	406·—	410·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1274·—	1283·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4930·—	4970·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	511·—	512·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	295·—	300·—

L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.

	płacą	żądają
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	917·50	918·50
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3165·—	3185·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	835·—	838·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	270·—	273·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	890·—	895·—
Schodnicy 500 kor.	454·—	460·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	330·—	335·—

M. Weksle.

	płacą	żądają
Niemieckie Banki	118·27½	118·47½
Włoskie Banki	93·22½	93·40
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·17	24·21
Paryż za 100 franków	95·77½	95·97½
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	253·52	254·25
Szwajcarskie Banki	95·52½	95·67½

N. Waluty.

	płacą	żądają
Dukat cesarski	11·42	11·47
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·19	19·22½
20-markówka	23·64	23·68
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	118·27½	118·47½
Włoskie banknoty za 100 lir	93·40	93·70
Ruble	253·—	253·75

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

(8636 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

LICYTACYE:

a) w hali sądowej:

Wtorek, dnia 1 lipca 1913, od godziny 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe, waga stołowa i decymalna, towary gślanteryjne, urządzenia sklepowe, leksikon Mayera, zegar pendułowy i niklowy, futra, skórki i żakiety krymskie, lodownia, waga wisząca, maszyna do krajania mięsa, słonina.

Środa dnia 2 lipca 1913, od godziny 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe i meble, centryfuga, pianino, maszyna do szycia, buciki, bilard, towary bławatne.

Czwartek, dnia 3 lipca 1913 od godziny 9 do 12 przed południem: maszyna do pisania, towary bławatne, urządzenia kawiarniane, rozmaite trunki, maszyny do szycia i konfekcya męska.

Piątek, dnia 4 lipca 1913 od godziny 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe, meble, pianola, rozmaite mydła, fortepiany, poduszki, pierzyna, lichtarze, maszyna do pisania, kasa ogniotrwała, towary żelazne.

Sobota, dnia 5 lipca 1913, od godziny 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe i meble, fortepian, kasa ogniotrwała.

b) Po za sądową halą:

Poniedziałek, dnia 30 czerwca 1913 od godziny 9 do 12 przed południem przy ul. Łyczakowskiej 81: konie, wozy, drzewo, węgle.

Wtorek, dnia 1 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem:

a) przy ul. Zamastynowskiej l. 53 i

b) przy ul. Wilczków:

sprzęty domowe, maszyny firmy „Frank" szafka motor stary, deski etc.

Piątek, dnia 4 lipca 1913, od godz. 9 przed południem:

a) przy ul. św. Zofii l. 63,

b) przy ul. Sokoła l. 4:

garnitur mebli, sprzęty domowe, maszyna do pisania, kanapa pluszem kryta.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej, oraz na miejscu przechowania przed licytacyą.

Lwów, dnia 25 czerwca 1913.

L. cz. E. XX. 3646/12 (22) (8634 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Živnostenská Banka pro Čechy a Morawu, filia we Lwowie, oraz Klary Seemann, odbędzie się dnia 30 lipca 1913 o godzinie 10 przed południem, w c. k. sądzie powiatowym S. I. Oddział XX. przy ul. Bernsteina l. 10 we Lwowie, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya realności obj. lwh. 614/IV. ks. gr. gm. m. Lwowa pod l konskr. 7074/4 przy ul. Grottgera l. 10, składającej się z parceli bud. l kat. 5340 o powierzchni 402 m² z domem mieszkalnym o trakcie głównym i dwóch oficynach, jednopiętrowym z suterynami.

Wartość szacunkowa realności 91.391 kor., przynależności bud. 791 kor, gruntu pozostałego 4766 kor., przynależności gruntu 250 kor., służebności 200 kor., razem 97.398 kor.

Najniższa oferta 48.699 kor.

Do realności lwh. 614 dz. IV. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: 35 okien czteroskrzydłowych, 1 okno dwuskrzydłowe, drzwi balkonowe, dwoje drzwi jednoskrzydłowych, 5 muszli, 4 kociołki, hydrant, zlew, 2 lampy elektryczne, kratka do kanału, dzwonek elektryczny, 2 duże 6 małych kluczy łącznej wartości 791 kor., altanka, 6 drzewek, 44 krzaków, akacya, 2 klony, tuja, 5 krzewów, sztachety, parkan oszacowane na 250 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w oddziale kancelaryjnym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.

Lwów, dnia 8 maja 1913.

L. cz. E. 1228/12 (4) (8618 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izaaka Schulbauma, zastąpionego przez adw. dr. Hryniewieckiego, odbędzie się dnia 4 lipca 1913 o godzinie 12 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 licytacya 1/7 części realności lwh. 62 ks. gr. gm. Olchowiec wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 212 kor. 14 hal.

Najniższa cena wynosi 141 kor., 42 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszace się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 28 maja 1913.

L. cz. E. 791/13 (4) (8616 3—3)

Edykt.

Dnia 7 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się licytacya 1/5 części realności lwh. 28 i 1/10 części realności lwh. 31 gm. Swidnik objętych.

Realności te są oszacowane łącznie na 2434 kor. 34 hal.

Najniższa oferta wynosi 1628 kor. 86 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 24 maja 1913.

---

do L. Nam. IX. c. 405/25—913 (8637 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. Namiestnictwo rozpisuje publiczną licytację ofertową na wykonanie i dostawę żelaznych części konstrukcyjnych dla mostu na Sanie w Zarzeczu, 5 km. od stacyi kolei Nisko, oddalonego na podstawie warunków ogólnych i szczegółowych, wykazu materyałów i planu.

Przybliżony ciężar części konstrukcyjnych wynosi 25.340 kg.

Oferta winna opiewać na sto kg. gotowych części konstrukcyjnych wraz z pierwszą powłoką, z dostawą na plac budowy, jako cena przeciętna bez względu na rodzaj materyału i jego sposobu obrobienia.

Oferty sporządzone wedle przepisanego wzoru zapieczętowane, opatrzone napisem „Oferta na żelazne części mostu na Sanie w Zarzeczu“ należy wraz z poświadczeniem c. k. głównej Kasy krajowej we Lwowie na złożenie wadym w kwocie 1000 koron, przesłać najpóźniej do dnia 8 lipca, godzina 12 w południe, do c. k. Namiestnictwa, gdzie o podanej godzinie nastąpi w Departamencie IX. c. ich otwarcie.

W razie przyjęcia oferty tworzy złożone wadyum kaucyę.

Ewentualne udzielenie rozpisanej dostawy nastąpi przez c. k. Namiestnictwo do dnia 15 lipca 1913, które może nie korzystać z żadnej oferty.

Załączniki ofertowe składające się z warunków ogólnych i szczegółowych, wykazu materyałów, planu i wzoru oferty, wyłożone są w powyższym departamencie do przeglądu stron w godzinach urzędowych a ich odpisy będą na życzenie stron bezpłatnie udzielane.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 22 czerwca 1913.

L. cz. E. 67/13 (2) (8431 3—3)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie strony egzekwującej, odbędzie się dnia 20 sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem w tut. sądzie w biurze Nr. 51, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya majętności tabularnej Samokleski lwh. 593 ks. tab.

Majętność ta składa się z roli ornej, łąk, pastwisk i ogrodów o obszarze około 120 morgów.

Na majętności tej znajdują się: dwór, stodoły, dom czeladni i wozownia.

Wartość szacunkowa powyższej majętności wynosi 105.400 kor.

Najniższa oferta wynosi 70.266 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Dla osób którymby niniejszej uchwały doręczyć nie było można, jakoteż jakiejkolwiek innej uchwały w tem postępowaniu licytacyjnem później wydanej, ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Gabryszewskiego w Jaśle.

Obowiązkiem jego jest te osoby dla których ustanowiono go kuratorem dopóty zastępować w postępowaniu licytacyjnem, do póki one same się nie zgłoszą lub innego zastępcy sądowi nie wskażą, lub też dopóki ich interes zastępstwa wymagać będzie.

Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których pretensye powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne, zamieszczone jest na dole edyktu.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie C. powyższych majętności.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 14 czerwca 1913.

L. cz. E. XI. 2028/13 (5) (8667 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego, odbędzie się dnia 25go lipca 1913, o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 27, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 2251 ks. gr. Tarnopol, dom parterowy z podwórzem.

Wartość szacunkowa 18.075 kor.

Najniższa oferta 9038 kor.

Do realności tej należą następujące przynależności: szopy drewniane, oszacowane na 75 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Tarnopol, dnia 4 czerwca 1913.

L. 5260/913 (8694 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy rzeźni miejskiej w Złoczowie, rozpisuje Magistrat miasta Złoczowa licytację ofertową.

Pisemne oferty zaopatrzone w wadyum w wysokości 5 prc. ceny kosztorysowej, własnoręcznie podpisane, należycie opieczętowane i oznaczone na zewnątrz napisem: „Oferta na budowę rzeźni miejskiej w Złoczowie“ — mają podawać w stosunku do ceny kosztorysowej wyrażoną cenę, za któą oferent podejmuje się wykonania budowy rzeźni, oraz zawierać oświadczenia, że warunki licytacyjne i plany budowy są oferentowi dokładnie wiadome i że takowym bezwarunkowo się poddaje.

Oferty wnieść należy najpóźniej dnia 21 lipca 1913 w godzinach urzędowych do protokołu podawczego Magistratu miasta Złoczowa.

Wadyum ma być dołączone w gotówce albo w książeczkach galicyjskiej Kasy oszczędności, albo w papierach wartościowych na giełdzie notowanych według kursu tychże.

Plany i kosztorysy budowy, oraz warunki licytacyjne przeglądać można w godzinach urzędowych w biurze technicznem miejskiem.

Magistrat miasta.

Złoczów, dnia 24 czerwca 1913.

Burmistrz:

Dr. Gold.

L. cz. Cw. II. 2526/13 (3) (8648 2—3)

Edykt.

Przeciw Józefie Grabowskiej z Krakowa, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Firmę Wilhelm Lückerath junior in Crefeld pozew o 187 K 90 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został dnia 14 maja 1913 nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Józefy Grabowskiej ustanawia się p. Gabryela Grabowskiego w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefę Grabowską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 16 czerwca 1913.

L. cz. E. 721/12 (20) (8732 2—3)

Edykt.

Dnia 9go lipca 1913 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 9, w Monasterzyskach przy ul. 3 Maja l. 2 licytacya:

a) połowy lwh. 395 i

b) lwh. 728 gm. Folwarki wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:

ad a) na 926 kor. 25 h.,

ad b) na 988 kor. 50 h.,

przynależności zaś na 30 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 637 kor. 50 h.,

ad b) 494 kor. 25 h.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.

Monasterzyska, dnia 6 czerwca 1913.

L. cz. E. I. 621/13 (7) (8705 2—3)

Edykt.

Dnia 8 lipca 1913, o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w tut. sądzie, sala Nr. 3, licytacya realności lwh. 460/I. miasta Kołomyi, składającej się z jednopiątrowej kamienicy w rynku, z dwoma piwnicami, magazynem i komurkami, ocenionej na 108.306 kor. 50 hal., przynależności zaś a to: 20 okien podwójnych, klucze i parkan, ocenionych na 257 k r.

Najniższa cena 54.153 kor. 25 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty są wyłożone do wglądu w kancelaryi Oddziału I.

Zarzut niedopuszczalności licytacyi musi być ogłoszonym najpóźniej przy licytacyi.

Osoby mieszkające po za okręgiem tut. sądu, które na powyższej nieruchomości mają już lub nabędą pewne prawa albo ciężary, — o ile nie wskażą pełnomocnika dla doręczeń tu zamieszkałego, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Kołomyja, dnia 26 maja 1913.

L. cz. E. 68/13 (8734 2—3)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Onufrego Wojtowicza, odbędzie się dnia 29 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 5, na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacya połowy realności lwh. 2110 ks. gr. Sorocko, rola.

Wartość szacunkowa 1064 kor. 25 h.

Najniższa oferta 709 kor. 50 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skałat, dnia 27 maja 1913.

L. cz. E. 157/13, (8742 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczęd. m. Żywca dnia 10 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 tut. sądu licytacya:

całej realności lwh. 107, składającej się z domu piętrowego w rynku w Żywcu,

całej realności lwh. 789 gm. Żywiec, składającej się z roli Wiktoryi z Gołuchów Bydlińskiej własnych.

Wartość realności lwh. 107 wynosi 46.500 kor.

Najniższa oferta 23.250 kor.

Wartość realności lwh. 789 wynosi 500 kor.

Najniższa oferta 333 kor. 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wyciąg hipoteczny, warunki licytacyjne, protokół oszacowania i t. d. przejrzeć można w tut. sądzie w biurze Nr. 5 w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Żywiec, dnia 8 maja 1913.

L. cz. E. 1036/12 (8547)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Adolfa Scheina odbędzie się dnia 1 sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29, licytacya realności lwh. 3334 ks. gr. gm. kat. Jarosław, ocenionej na 2168 koron.

Najniższa cena wynosi 1446 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, dnia 9 czerwca 1913.

L. cz. E. XIII. 933/13 (7) (8588)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Hirscha Grossbarda, odbędzie się dnia 4 sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 49, w c. k. sądzie powiatowym cywilnym w Krakowie ul. św. Jana 22, licytacya realności lwh. 260 gm. Wolica, składającej się z budynku murowanego o 2 izbach, sieni, komory, piwnicy i stodoły krytej słomą, w obszarze ogólnym 7 morgów 680 s².

Wartość szacunkowa 14.921 kor.

Najniższa oferta 9947 kor. 33 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddział XIII.

Kraków, dnia 31 maja 1913.

L. cz. E. 872/13 (3) (8720)

Edykt licytacyjny

Na wniosek Powiatowej Kasy oszczędności w Kolbuszowej strony egzekwującej, odbędzie się dnia 8 sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 13, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacya realności lwh. 827 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa objętej, Adama Biedy i Karoliny z Hopków Biedowej własnej, stanowiącej pgr. i pb. łącznej powierzchni 6 a, 33 m², z domem mieszkalnym murowanym, drewutnią, wychodkiem i ogródkiem warzywnym oraz owocowym, oszacowanej na 18 970 koron.

Najniższa cena wynosi 9485 kor.

Do realności lwh. 827 gm. Kolbuszowa należą przynależności: studnia betonowa, 8 szczepów owocowych, oraz ogrodzenie sztachotowe, oszacowane na 340 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kolbuszowa, dnia 16 czerwca 1913.

L. cz. E. 1551/13 (5) (8739)

Edykt licytacyjny

Na wniosek strony egzekwującej Franciszka Flaka, odbędzie się dnia 6 sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 4, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) połowy lwh. 112 ks. gr. Gorzyce, 10 pgr. o obszarze 1 ha. 84 ar. 7 m.,

b) połowy lwh. 141 ks. gr. Gorzyce,

c) 1/3 z 5/38 lwh. 312 ks. gr. Gorzyce.

Wartość szacunkowa:

ad a) 1053 kor.,

ad b) 492 kor. 50 h.,

ad c) 25 kor. 50 h.

Najniższa oferta:

ad a) 702 kor.,

ad b) 328 kor. 34 h.,

ad c) 17 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zabno, dnia 16 czerwca 1913.

L. cz. E. 1708/12 (25) (8624)

Edykt licytacyjny.

Dnia 18 sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 w sądzie tutejszym licytacya realności lwh. 29 gm. Rohatyn.

Cena najniższej oferty wynosi 5850 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź

obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, dnia 17 czerwca 1913.

L. cz. E. 216/13 (8685)
Edykt licytacyjny.

Dnia 23 sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacya realności lwh. 885 gm. Jadachy.

Realność składa się z pgr. o powierzchni 7 ar 10 m².

Nieruchomość ta oceniona na 500 koron.

Najniższa cena wynosi 333 kor. 33 h.

Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 20 czerwca 1913.

L. cz. E. 317/13 (3) (8785 1—3)
Edykt.

Dnia 7 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się licytacya:

a) 2/5 części realności lwh. 33 i

b) 2/10 części real. lwh. 34 gm. Limanowa objętej.

Realności te są oszacowane łącznie na 5200 kor.

Najniższa cena wynosi 3466 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta do tej sprawy się odnoszące przejrzeć można w sądzie tut.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 1 czerwca 1913.

L. cz. E. 482/12 (8775)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stowarzyszenia pożyczkowego w Cieszanowie, odbędzie się dnia 3go lipca 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya realności lwh. 74 ks. gr. gm. kat. Chlewiska.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1408 kor. 30 h.

Najniższa cena wynosi 938 kor. 87 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Cieszanów, dnia 29 maja 1913.

L. cz. E. VIII. 1378/12 (27) (8769)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Przemyskiej Kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników w Przemyślu, zastąpionej przez adw. dr. Dobrzańskiego odbędzie się dnia 21 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Przemyślu licytacya realności obj. lwh. 274 ks. gr. gm Skład solny.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 700 kor.

Najniższa cena wynosi 350 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 7 czerwca 1913.

L cz. E. 514/13 (4) (8786)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Skarbu Państwa, zastąpionego przez c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, odbędzie się dnia 14 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 111, licytacya lwh. 665 gm. Szczurowice.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 22 kor.

Najniższa cena wynosi 14 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 111.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łopatyn, dnia 30 maja 1913.

L. cz. E. 678/12 (3) (8782)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leona Bergera w Lisku Sąd powiat. Busk odbędzie się dnia 21 lipca 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, licytacya:

a) 1/3 części realności, objętej wyk. hip. l. 52 ks. gr. gm. Sokołów, składającej się z pgr. 119 łąka,

b) 2/6 części realności objętej wyk. hip. l. 56 gminy Sokołów, składającej się z pgr. 982 łąka,

c) 1/7 części realności objętej wyk. hip. l. 60 gminy Sokołów, składającej się z pgr. 1378/1 droga, dom,

d) połowy realności objętej wyk. hip. l. 62 gminy Sokołów, składającej się z pgr. 577, 924 łąka i 63/2 ogród,

e) całej realności objętej wyk. hip. l. 68 gminy Sokołów, składającej się z pb 31 dom i zabudowania gospodarcze, pb. 151 plac budowlany, pgr. 66 ogród, pgr. 67 pastwisko, pgr. 75/2 rola, pgr. 76/2 pastwisko, pgr. 581/2, 694/1, 718/2, 718/3, 723/1, 778/1, 874/2, 906/2, 906/3, 1081/2, 1300, 1305/2, 906/1 rola, pgr. 63/1, 22/5 ogród, pgr. 333 łąka, pgr. 432/2 rola, 742/2 łąka, 718/1 rola, 777/2 rola, pgr. 1169/13 łąka, pgr. 1249/1 rola w Sokołowie położone i zpgr. 460/1, 460/15 i 460/16 role i pgr. 461 łąka w Żelechowie małym położone wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione:

ad a) na 1180 kor.
ad b) na 1527 „
ad c) 22 kor. 80 h.
ad d) 1325 kor.
ad e) 21 210 kor.

Wadyum wynosi przy każdej realności 1/10 część ceny szacunkowej.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 786 kor. 67 h.
ad b) 1019 kor.
ad c) 15 kor. 20 h.
ad d) 883 kor. 33 h.
ad e) 14.140 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 31.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kamionka strum., dnia 27 kwietnia 1913.

L. cz. E. 1221/12 (8723)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy gminnej Szczepańcowa odbędzie się dnia 1 lipca 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya:

a) realności lwh. 48 gm. Szczepańcowa budynki gospodarskie i 2 morgi 1574 s.² gruntu,

b) realności lwh. 179 gm. Szczepańcowo, 1175 s.² gruntu.

Nieruchomości te są ocenione:

ad a) na 6450 kor.
ad b) na 1175 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 4300 kor.,
ad b) 783 kor. 32 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krosno, dnia 14 maja 1913.

L. cz. E. 3605/12 (8722)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Bodnera odbędzie się dnia 9 lipca 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. 731 gm. Krosno, dom drewniany i 99 s.² gruntu.

Nieruchomość ta jest oceniona na 2594 koron.

Najniższa cena wynosi 1297 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krosno, dnia 26 maja 1913.

L. cz. E. 5370/13 (8712)
Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia dnia 17 lipca 1913 o godzinie 4 po południu (sala 5) licytacya realności:

a) lwh. 440 gminy Dźwinogród,
b) „ 67 „ „
c) „ 1910 gm. Pielawa.

Wartość szacunkowa:

ad a) na 1020 kor.
ad b) na 800 kor.
ad c) na 400 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) na 680 kor.
ad b) na 533 kor. 34 h.
ad c) na 266 kor. 67 h.

Odnośne akta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, dnia 26 maja 1913.

L. cz. E. 1114/13 (4) (8721)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Iwana Sołonynki w Jabłonowie odbędzie się dnia 11 lipca 1913 o godzinie 9 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności obj. lwh. 1167 gminy Jabłonów, składającej się z pgr. lkat. 907/1 (pole obszaru 1 morg 57 s.²)

Nieruchomość wystawione na licytację jest oceniona na 550 kor.

Najniższa cena wynosi 366 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 3 czerwca 1913.

L. cz. E. 4635/12 (8512)
Edykt licytacyjny.

Dnia 23 lipca 1913 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. sali 2, odbędzie się licytacya realności lwh. 1496 gm. Sokolniki.

Realność składa się z pb. i gr., domu mieszkalnego i stodoły.

Nieruchomość ta oceniona na 2710 koron.

Najniższa cena wynosi 1806 kor. 67 h.

Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 16 czerwca 1913.

L. cz. E. 2876/12 (11) (8718)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek Salamona Bernera odbędzie się dnia 25 lipca 1913, o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 licytacya realności lwh. 452 ks. gr. gm. kat. Pawłosiów, ocenionej na 6 146 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 4100 kor.. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, dnia 30 maja 1913.

L. cz. E. 1799/12 (7) (8740)
Edykt licytacyjny:

Na wniosek Judy Salamona strony egzekwującej odbędzie się dnia 1 sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 4 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya połowy realności lwh. 10 ks. gr. gm. Karsy 1 pbud. i 2 gr. o obszarze 10 ar. 47 m.

Wartość szacunkowa 187 kor. 72 h.

Najniższa oferta 161 kor. 80 h.

Do realności lwh. 10 ks. gr. Karsy należą następujące przynależności: studnia betonowa, 40 śliw i 4 wierzby, płot pleciony, oszacowane na 55 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd tut. jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.
Żabno, dnia 20 czerwca 1913.

L. cz. E. 1411/13 (5) (8741)
Edykt licytacyjny

Na wniosek Ewy Łata strony egzekwującej odbędzie się dnia 6 sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 2 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 194 ks. gr. gm. Siedliszowice, 1 pgr. o obszarze 11 ar. 72 m.

Wartość szacunkowa 400 kor.

Najniższa oferta 267 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd tutejszy, jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabno, dnia 17 czerwca 1913.

L. cz. E. 6699/12 (4) (8598)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego „Samopomoc" w Złoczowie, odbędzie się dnia 11 sierpnia 1913 o godzinie 11 przed południem licytacya realności obj. lwh. 277 ks. gr. gm. Czyżów, składającej się z gruntów ornych obszaru 3 m. 1165 s.².

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 1330 kor.

Najniższa cena wynosi 886 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, dnia 11 czerwca 1913.

L cz. E. VII. 641/13 (6) (8715)
Edykt licytacyjny.

Dnia 11 września 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2 odbędzie się licytacya 1/3 części realności obj. lwh. 214 gm. Osław biały wraz z przynależnościami opisanemi w protokole oszacowania.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 2333 kor. 33 h., przynależności zaś na 29 kor. 67 h.

Najniższa cena wynosi 1575 kor. 33 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do

tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym w biurze Nr. 21.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 12 czerwca 1913.

L. cz. E. 1990/13 (8686)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 sierpnia 1913, o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. 2, odbędzie się licytacya: realności lwh. 1641 gm. Sokolniki.

Realność składa się z pgr. o łącznej powierzchni 68 ar. 93 m².

Nieruchomości ta oceniona na 1684 kor. 63 hal.

Najniższa cena wynosi 1123 kor. 09 h.

Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 20 czerwca 1913.

L. cz. E. IV. 6828/12 (8) (8665)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Firmy I. Friedman w Stryju odbędzie się dnia 20 sierpnia 1913, o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 140 w Stryju licytacya realności lwh. 46 gm. Podhorce, składają ej się z zagrody włościańskiej i przynależności płot i drzewka owocowe.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione na 2186 kor., przynależności zaś na 66 kor. n.

Najniższa cena wynosi 1458 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 17 czerwca 1913.

L. cz. E. 884/13 (6) (8719)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Galicyjskiego Ziemskiego Banku kredytowego, Tow. akc. we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. E. Roińskiego we Lwowie. odbędzie się dnia 8 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29, licytacya realności obj. lwh. 2868 ks. gr. gm. kat. Jarosław, składającej się z pbud. lk. 1836, na której stoi dwupiętrowy dom i z parc. grt. lk. 192/2, ogród wraz z przynależytościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 117.301 kor.

Najniższa cena wynosi 58.560 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, dnia 23 kwietnia 1913.

L. cz. E. IV. 6355/12 (12) (8710)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy sierocej w Stryju, odbędzie się dnia 16 sierpnia 1913 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 140, w Stryju licytacya realności:

a) lwh. 2,

b) lwh. 477 i

c) lwh. 484 ks. gr. gm. kat. Uhersko, składające się:

ad a) rola i łąka,

ad b) zagroda włościańska z ogrodem,

ad c) zagroda włościańska z ogrodem.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione:

ad a) na 320 kor.,

ad b) na 1800 kor.,

ad c) na 2500 kor.,

przynależności zaś ad b) na 50 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 214 kor.,

ad b) 1234 kor.,

ad c) 1667 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 14 czerwca 1913.

L. cz. E. 4698/12 (5) (8717)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mosesa Kalmusa w Horodence odbędzie się dnia 30 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30, licytacya:

1. realności objętej lwh. 543 gminy Korniów, składającej się z pb. 92/2 z chatą i pg. 236/2, ogród o łącznym obszarze 383 s. kw.,

2. realności objętej lwh. 871 tejże gminy, składającej się z pgr. 2161/2, rola o obszarze 283 s. kw.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:

ad 1. na 550 kor.,

ad 2. na 300 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad 1. — 366 kor. 67 h.,

ad 2. — 200 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 13 lutego 1913.

L. cz. E. 610/13 (8) (8724)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mafteja Hułejczuka w Kutach, odbędzie się dnia 18 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya:

a) lwh. 434 gm. Kuty miasto, skład. się pb. 473 i pg. 333, 334, 335/2 obszaru około 21 ar. 99 m²,

b) lwh. 761 gm. Kobaki, skład. się z pg. 3195 obszaru około 1 ha. 10 ar. 20 m².

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione, a to:

ad a) na 1982 koron,

ad b) na 2300 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 991 kor.,

ad b) 1533 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów, wykazów hipotecznych dla wymienionych nieruchomości i cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 11 czerwca 1913.

L. cz. E. IV. 3923/12 (10) (8666)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy Emil Fresge w Krakowie i spól., odbędzie się dnia 1 sierpnia 1913 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze nr. 122, licytacya realności lwh. 205 ks. gr. gm. Nowy Sącz.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 25.320 kor.

Najniższa cena wynosi 16.880 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 120.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 31 maja 1913.

L. cz. E. 1071/12 (8776)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Spółki zaliczkowej w Cieszanowie, odbędzie się dnia 4 sierpnia 1913 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya:

a) realności lwh. 1069, ks. gr. gm. Nowesioło,

b) 1/5 części lwh. 98, ks. gr. gm. Nowesioło,

c) 1/15 części lwh. 210, ks. gr. gm. Nowesioło,

d) 1/30 części lwh. 101, ks. gr. gm. Nowesioło.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:

ad a) na 5325 kor.,

ad b) na 18 kor.,

ad c) na 20 kor.,

ad d) na 10 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 3550 kor.,

ad b) 12 kor.,

ad c) 13 kor. 67 h.,

ad d) 6 kor. 67 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Cieszanów, dnia 18 czerwca 1913.

L. cz. E. 2865/12 (12) (8793)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy Oszczędności w Tarnobrzegu odbędzie się dnia 26 sierpnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya realności lwh. 812 ks. gr. gm. Zaleszany, składającej się z pb. 233, 350, z domem i stodołą i pgrt. 1048/1 łąką i 1050/4 (rola).

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 5108 kor.

Najniższa cena wynosi 3406 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.

Rozwadów, dnia 16 czerwca 1913.

L. cz. E. 183/13 (8790)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salomona Brüha w Radymnie, zastąpionego przez adw. dr. Spetta w Radymnie, odbędzie się dnia 28 lipca 1913 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8, w Radymnie licytacya:

1. realności lwh. 459 ks. gr. gminy Duńkowice, Karola Marciaka własnej,

2. realności lwh. 457 ks. gr. tejże gminy, nieletn. Katarzyny Turko i Rozalii Turko własnej,

3. realności lwh. 764 ks. gr. tej gminy, Maryanny z Ożubków Turko własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to:

ad 1. realność lwh. 459 na 3316 kor.,

ad 2. realność lwh. 457 na 4370 kor.,

ad 3. realność lwh. 764 na 254 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad 1. przy realności lwh. 459 kwotę 2210 kor. 66 h.,

ad 2. przy realności lwh. 457 kwotę 2913 kor. 30 h.,

ad 3. przy realności lwh. 764 kwotę 169 kor. 40 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jednocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radymno, dnia 5 czerwca 1913.

L. cz. 1533/13 (8) (8792)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kupieckiego dla handlu i przemysłu w Rozwadowie, odbędzie się dnia 16 września 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya realności lwh. 627 gm. Radomyśl n/S., składającej się z pb. 126 (domem) i pgr. 60 (ogród).

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 1200 kor.

Najniższa cena wynosi 800 koron, poniżej tej ceny sprzedażnie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rozwadów, dnia 16 czerwca 1913.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 162/13 (3) (8744)

C. k. sąd krajowy wyższy we Lwowie uchwałą z dnia 20 czerwca 1913 L. D. VI. 356/13, postanowił po wysłuchaniu wniosków c. k. Nadprokuratora Państwa w sprawie konfiskaty broszurki odbitej w drukarni Powszechnej we Lwowie nakładem W. Zansa pod tytułem: „Jak zabezpieczyć się przed liczną rodziną“ na uchwałę c. k. sądu krajowego karnego we Lwowie z dnia 18 czerwca 1913 L. Pr. 162/13 (2) z uchyleniem konfiskaty i orzec:

Że treść broszurki odbitej w drukarni Powszechnej nakładem W. Zansa pod tytułem: „Jak zabezpieczyć się przed liczną rodziną“ — zawiera znamiona występku z § 516 u. k. że zatem zarządzona przez c. k. Prokuratoryę Państwa w dniu 16 czerwca 1913 i wykonana w tym dniu konfiskata jest usprawiedliwioną, cały nakład ma być zniszczony i dalszego rozpowszechnianie zabronione.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 25 czerwca 1913.

L. cz. Pr. III. 82/13 (3) (8564)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że treść pisma pod nap.: „Ludowcy“ z podpisem „Powiatowy komitet P. S. L w Grybowie“, bez daty wydanego nakładem tego komitetu i drukowanego w tut. drukarni Narodowej i ustępach od słów: „Ambony trzeszczą“ do słów: „dziś padają kalumnie“; od słów „Bóg z Wami, bo Wy chłopi“ do słów: „pracującego ludu“ — zawiera znamiona występku z § 302 k. k., że zakazuje się rozszerzania inskryminowanych ustępów.

C. k. Sąd krajowy, jako prasowy, Senat III.

Kraków, dnia 20 czerwca 1913.

Kuratele.

L. cz. L. VIII. 5/13 (4) (8716)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Annę z Woniaków zam. Matyczuk, żonę Fedora w Łanczynie.

Kuratorem jej ustanowiono Piotra Iwanoczka, s. Wasyla w Łanczynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Delatyn, dnia 25 kwietnia 1913.

L. cz P. 133/13. (8729)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Michała Stadnike syna Jacka w Dachnowie.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Zadwornego syna Błażeja w Dachnowie Nr. d. 35.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lubaczów, dnia 17 kwietnia 1913.

L. cz. P. 49/13 (4) (8346)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Annę Biłecką w Dwercach.

Kuratorem jej ustanowiono Michała Bryk w Dworcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mosty w., dnia 24 maja 1913.

L. cz. P. IX. 81/13 (1) (8324)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Piotra Dykiego w Bucniowie.

Kuratorem jego ustanowiono Andrzeja Sorokę w Bucniowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Tarnopol, dnia 9 kwietnia 1913.

L. cz. L. 6/13 (4) (8281)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Teklę Styreń w Juskowicach.

Kuratorem jej ustanowiono Mikołaja Styreń w Juskowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Olesko, dnia 5 czerwca 1913.

L. cz. P. XI. 69 13 (9) (8152)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Jana Sługockiego w Krechowcach.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Konkolniaka w Krechowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. XI.

Stanisławów, dnia 3 kwietnia 1913.

L. cz. L. 6/12 (3) (8329)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Michała Szczepanika w Woli brzosteckiej.

Kuratorem jego ustanowiono Jakóba Jaworka w Woli brzosteckiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzostek, dnia 2 stycznia 1912.

L. cz. P. 60/13 (7) (8222)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Franciszka Kozioła, syna Jana w Jadownikach mokrych.

Kuratorem jego ustanowiono Stanisława Koguta, gospodarza w Jadownikach mokrych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żabno, dnia 30 maja 1913.

L. cz. P. 154/12 (9) (8197)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Iwana Nadragę w Hlebówce.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Hohola, syna Semena w Hlebówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bohorodczany, dnia 27 sierpnra 1912.

L. cz. P. IV. 27/13 (8273)

Edykt.

Za marnotrawnych uznano Mikołaja i Kałynę Bojczuków w Rostokach.

Kuratorem ich ustanowiono Dmytra Iwaszko w Rostokach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kuty, dnia 18 kwietnia 1913.

L. c. Firm. 80 13 Stow. I. 391 (8699)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Sarnki dolne.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członek dyrekcyi wystąpił: Iwan Chmil.

Członkiem dyrekcyi wybrany: Konstanty Hołod jako członek zarządu.

Data wpisu: 7 maja 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 23 kwietnia 1913.

L. cz. Firm. 47 Rg. A. 149 (8766 1—3)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru oddział A. wykreślono.

Siedziba firmy: Tarnów.

Brzmienie firmy: Dworak i Brandstätter.

Przedmiot przedsiębiorstwa: zastępstwo i skład piwa.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 29 marca 1913.

L. cz. Firm. 363/13 Stow. VI. 201 (8437)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza iż 8 czerwca 1913 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo oszczędności i kredytu w Mościskach, że na walnem zgromadzeniu członków odbytem 25 maja 1913 uchwalono zmianę §§ 2, 5, 15, 53, 55, 60 i 75 statutu w podaniu i protokole walnego zgromadzenia bliżej określoną.

Przemyśl, dnia 18 czerwca 1913.

L. cz. Firm. 334/13 Stow. VII. (201) (8438)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 18 maja 1913 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo kredytowe „Alians“ w Radymnie“, że na walnem zgromadzeniu członków odbytem d. 31 marca 1913 uchwalono zmianę § 13, który teraz opiewać będzie: „Zarząd składa się z dwóch członków.... (a dalej jak dotychczas“).

Przemyśl, 17 czerwca 1913.

L. cz. Frm. 346/13 Stow. I. 30 (8436)

Ogłoszenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 31 maja 1913 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe w Sieniawie“, że na walnem zgromadzeniu członków odbytem 5 maja 1913 wybrano ponownie:

Stanisława Myczkowskiego kontrolorem,

Kaspra Michalskiego zastępcą dyrektora,

Antoniego Jagodzińskiego zastępcą kontrolora i

Maryana Horodeckiego kontrolora podatkowego w Sieniawie, zastępcą kasyera w miejsce ustępującego Gustawa Gustawa Ostrowskiego.

Przemyśl, 18 czerwca 1913.

L. cz. Firm. 84/13 Stow. C. 75 (8765)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lubsza.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Lubszy, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członek dyrekcyi wystąpił: Karol Górniak.

Członek dyrekcyi wybrany: Jan Grüdl, rolnik w Mazurówce.

Data wpisu: 29 kwietnia 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział IV.

Stryj, dnia 26 kwietnia 1913.

L. cz. Firm. 142 13 Ges. I. 1 (8055)

Aenderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Firmen von Einzelkaufleuten und Gesellschaften.

Eingetragen wurde im Register für Einzelfirmen.

Sitz der Firma: Biała.

Firmawortlaut: Sternickel & Gülcher.

Prokura des Erich Schwarz gelöscht. Kollektivprokura erteilt: dem Heinrich Christianus, Disponent in Bielitz, Josefstrasse 66.

Firmazeichnung: derselbe zeichnet kollektiv in der Weise, dass er unter den geschriebenen oder vorgedruckten mit einem das Prokuraverhältnis ausdrückendem Zusatze versehenen Firmawortlaut mit dem bisherigen Prokuristen Richard Kreutz seine Unterschrift „H. Christianus“ setzt.

Datum der Eintragung: 26 Mai 1913.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abteilung II.

Wadowice, am 26 Mai 1913.

L. cz. Firm. 103/13 Stow. II. 136 (8259)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Porąbka ad Kęty.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Porąbce, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członek zarządu wystąpił: Piotr Gałuszka.

2. Członkiem zarządu wybrany: Jan Wykręt rolnik w Porąbce zastępca przełożonego.

Data wpisu: 23 maja 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 23 maja 1913.

L. cz. Firm. 95/13 Stow. I. 87 (8309)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Bołszowce.

Brzmienie firmy: Kasa zaliczkowa „Nadzieja“ w Bołszowcach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Zmiana firmy: na Kasa zaliczkowa „Nadzieja“ w Bołszowcach, stowarzyszenie zarejestrowane z trzykrotnym udziałem.

Członkowie dyrekcyi wybrani: dr. Bazyli Halarewicz, Wasyl Kosty i ks. Eugeniusz Swistun jako dyrektorowie, Karol Rudziński, Wasyl Łabecki i Fedko Wełyczko jako zastępcy dyrektorów.'

Data wpisu: 2 maja 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 2 maja 1913.

L. cz. Firm. 134/13 Oddz. A. 150 (8260)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Dolna wieś ad Myślenice.

Brzmienie firmy: Wacław Kondr i Gronner, browar parowy w Myślenicach, po niemiecku Wenzel Kondr. u. Gronner, Dampfbierbrauerai in Myślenice.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Dzierżawa browaru parowego w Dolnej wsi, wyrób i sprzedaż piwa, oraz hurtowna sprzedaż spirytusu i wódek.

Forma spółki: jawna spółka handlowa od 1 stycznia 1912.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Wacław Kondr i Ada Gronner w Myślenicach.

Do zastępstwa są uprawnieni: obaj spólnicy każdy z osobna.

Podpis firmy: pod wyciśniętą pieczęcią lub wypisanem pełnem brzmieniem firmy Wacław Kondr i Gronner, browar parowy w Myślenicach“ podpisze się jeden ze spólników.

Data wpisu: 18 maja 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 18 maja 1913.

L. cz. Firm. 280 13 Rg. A. 180 (8540)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Korczyna.

Brzmienie firmy: Marek Adieren.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa apteki w Korczynie.

Dzień wpisu: 10 czerwca 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.

Jasło, dnia 24 maja 1913.

L. cz. Firm. 117/13 Stow. III. 34 (7972)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kaniów ad Biała.

Brzmienie firmy: Stowarzyszenie spożywcze w Kaniowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członek zarządu wystąpił: Józef Ziober.

2. Członkiem zarządu wybrany Józef Wieczorek gospodarz w Kaniowie przewodniczącym.

Data wpisu 29 kwietnia 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.

Wadowice, dnia 29 kwietnia 1913.

L. cz. Firm. 291/13 Rg. A. 128 (8573)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru Rg. A. wykreślono.

Siedziba firmy: Czarnorzeki.

Brzmienie firmy: Jan Długosz po Józefie i Antoni Miśkowicz.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb i sprzedaż drzewa w lesie dworskim w Czarnorzekach.

Data wpisu: 7 czerwca 1913.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 30 maja 1913.

L. cz. Firm. 786/13 (8657)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono.

Siedziba firmy: Nagnajów.

Brzmienie firmy: Kopel Biegeleisen i Szymon Lieblich.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu i handel drzewem w Durdach.

Forma spółki: jawna spółka handlowa.

Dzień wpisu: 13 października 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 31 maja 1913.

L. cz. Firm 198 13 Stow II. 188 (7324)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

„Łomkiwskij Sojuz“ (przedtem Łomkiwskyj Bank), spółka wzajemnego kredytu zarejestrowana z ograniczoną poręką w Nowym Sączu.

Poleca się prowadzącemu rejestr stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, aby tenże wpisał przy firmie Towarzystwa zmiany członków Dyrekcyi i ich zastępców a mianowicie w następującym kierunku:

1. p. Eugeniusz Szaporowicz został wybrany jako dyrektor-kasyer w miejsce ustępującego dyrektora-kasyera p. Włodzimierza Łukacza,

2. ks. Onufry Hadzewicz gr. kat. katecheta gimnazyalny został wybrany jako dyrektor-kontrolor w miejsce dyrektora-kontrolora p. Michała Kubijowicza, który z godności swej zrezygnował,

3. p. Michał Kubijowicz został wybrany zastępcą dyrektora w miejsce p. Eugeniusza Szeparowicza.

4. p. Jan Sadowski em. kowal kolejowy i kupiec w Nowym Sączu przy ul. Naściszewskiej został wybrany zastępcą-dyrektora w miejsce p. Hryńka Kondry, który ustąpił.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 10 maja 1913.

L. cz. Firm. 271/13 Stow. II. 238 (7927)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Cieklina.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Cieklinie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Jan Setlak, Michał Setlak i Antoni Kowalski.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Franciszek Szudy wójt w Cieklinie, Piotr Twardzik kowal w Cieklinie, Marcin Kamiński rolnik w Duląbce.

Data wpisu: 4 czerwca 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.

Jasło, dnia 24 maja 1913.

L. cz. Firm. 171/13 Sp. II. 171 (8378)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Odrowąż.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Odrowążu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Wybrano ponownie dotychczasowych członków zarządu: ks. Karola Palucha, Stanisława Dzielskiego i Józefa Gonciarczyka.

Data wpisu: 19 czerwca 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz dnia 10 maja 1913.

L. cz. Firm. 231 Stow. II. 330 (8581)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Starasól,

Brzmienie firmy: Samopomoc funkcyonaryuszy rządowych i autonomicznych z ograniczoną poręką.

Data statutu: 25 lutego 1913.

Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie członkom pożyczek na umiarkowany procent.

Czas trwania: nieograniczony.

Zarząd składa się z przewodniczącego, jego zastępcy, jednego członka i dwóch zastępców członka. Na posiedzeniu 17 stycznia 1913 wybrano Jana Kubetiusza kierownika szkoły ludowej w Starejsoli przewodniczącym, Wojciecha Ziemniaka nauczyciela w Starejsoli zastępcą i Adama Praweckiego c. k. asystenta podatkowego w Starejsoli członkiem zarządu.

Podpis firmy: firmę podpisuje przewodniczący lub następca i członek zarządu.

Udziały członków: 10 koron.

Odpowiedzialność: do dwukrotnej wysokości udziałów.

Data wpisu: 6 maja 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Sambor, dnia 5 maja 1913.

L. cz. Firm. 63 Stow. III. 223 (8642)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: Związek ziemian we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członek dyrekcyi wystąpił: dr. Włodzimierz Mochnacki a w jego miejsce wybrany dr. Stanisław Deryng dotychczasowy zastępca członka dyrekcyi.

Data wpisu: 5 lutego 1913.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 29 stycznia 1913.

L. cz. Firm. 1513 Rg. A. I. 42 (8570)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Greif Chameides & Rosenkranz.

Wystąpił: spólnik jawny Fischel Greif, kupiec Putilli.

Odtąd właścicielami są: Dawid Chameides kupiec w Śniatynie i Moses Rosenkranz kupiec we Lwowie.

Uprawnieni do zastępstwa: obaj powyżsi spólnicy łącznie.

Dzień wpisu: 20 października 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 18 września 1912.

L. cz. Firm. 75/13 Rg. A. II. 1. (8645)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Należy wpisać do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Lwów, ul. Fredry 9.

Brzmienie firmy: T. Zieliński kawiarnia szkocka we Lwowie.

Przedmiot przedsiębiorstwa: przemysł kawiarniany.

Właściciel: (I.) Tomasz Zieliński, kupiec we Lwowie przy ul. Kochanowskiego l. 7.

Dzień wpisu: 5 lutego 1913.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 29 stycznia 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. X. 3894/13 (2) (8647)

Edykt.

Przeciw Andrzejowi Makowieckiemu i Jadwidze Makowieckiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Towarzystwo dla handlu, przemysłu i rolnictwa we Lwowie pozew o zapłacenie sumy wekslowej 79500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty z dnia 12 kwietnia 1913.

Celem strzeżenia praw Andrzeja Makowieckiego i Jadwigi Makowieckiej ustanawia się p. dr. Oswalda Bergera, adwokata krajowego we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział X.

Lwów, dnia 3 czerwca 1913.

L. cz. Cw. 96/13 (1) (8405)

Przeciw umysłowo choremu Marcinowi Dubielowi wniesionym został do tutejszego sądu pozew o uznanie prawa własności 5 morg. gruntu z realności lwh. 12 ks. gr. gm. Pień objętej i t. d. przez Wawrzyńca Kieliana.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 20 czerwca 1913, o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanowiono kuratorem p. adwokata Józefa Kwapniewskiego w Radomyślu wielkim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radomyśl wielki, dnia 29 maja 1913.

L. Prez. 1557/18 13 (8696)

Obwieszczenie.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianowało przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych przy sądzie krajowym w Krakowie na IV. zwyczajną kadencyę rozpoczynającą się dnia 4 września 1913 o godzinie 9 rano c. k. radcę Dworu i kierownika sądu krajowo karnego dr. Antoniego Stawarskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego wyższego Stanisława Gułkowskiego, dr. Wilhelma Grodyńskiego i dr. Leona Jasiewicza, oraz c. k. radców sądu krajowego: Czesława Obtułowicza, dr. Stanisława Trzaskowskiego, dr. Władysława Federowicza, Mieczysława Ajdukiewicza, dr. Jana Czernego, dr. Franciszka Wajdę i dr. Augustyna Olszewskiego.

Kraków, dnia 25 czerwca 1913.

L. cz. C. II. 287/13 (1) (8617)

Edykt.

Przeciw Bronisławowi Dyrerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Makowie przez Eug. Glattmana w Makowie pozew o 739 kor. 74 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została ustna rozprawa na dzień 25 czerwca 1913, o godzinie 8·30 rano.

Celem strzeżenia praw Bronisława Dyrera ustanawia się p. dr. Władysława Chodorowskiego, adwokata w Makowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Maków, dnia 13 czerwca 1913.

L. cz. C. II. 175/13 (8713)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Janowi Buła synowi Wojciecha z Wierzbowca wniosła Kasa pożyczkowa w Budzanowie pozew o 1000 K.

Rozprawa odbędzie się dnia 3 sierpnia 1913, o godz. 9 rano, biuro Nr. 6.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Königsberg z Budzanowa zastępywać go będzie, dopóki w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Budzanów, dnia 19 czerwca 1913.

L. cz. C. II. 119/13 (3) (8733)

Edykt.

Przeciw Józefowi Wietrzykowi, ostatniemi czasy w Koninie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mszanie dolnej przez małol. Jędrzeja Wietrzyka i spóln. pozew o zniesienie spólności real. lwh. 128, 378, 382, 420 gm. kat. Konina.

Na podstawie pozwu wyznaczoną został aaudyencya do ustnej rozprawy na dzień 26 sierpnia 1913, na godz. 9 przed połudn. do tego sądu w biurze Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Józefa Wietrzyka ustanawia się p. Macieja Kurka, wójta w Koninie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Wietrzyka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mszana dolna, dnia 1 kwietnia 1913.

L. cz. C. II. 275/13 (1) (8711)

Edykt.

Przeciw Aronowi Berkowiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Kalmana Thüma pozew o 650 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy w tymże sądzie na dzień 15 lipca 1913, o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Arona Berkowicza ustanawia się p. adwokata dr. Gawła kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Biecz, dnia 19 czerwca 1913.

L. cz. C. II. 217/13 (1) (8689)

Edykt.

Przeciw Nykole Kumherowi s. Michała i tow. w Stryhańcach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tyśmienicy przez Kasę zaliczkową „Wiara" w Tyśmienicy pozew o 206 kor zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 14 lipca 1913, o godz. 9-tej rano, w sala Nr. 6.

Celem strzeżenia praw pozwanego Nykoły Kumhera ustanawia się Tymka Breńkę, rolnika w Stryhańcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyśmienica, dnia 13 czerwca 1913.

L. cz. C. III. 184/13 (8726)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Malec z Weremienia, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lisku przez Leszka Sowirkę, gospodarza w Weremieniu pozew o 960 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 14 lipca 1913, o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Iwana Malca ustanawia się p. adwokata dr. Fichmana w Lisku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Lisko, dnia 24 czerwca 1913.

L. cz. Cw. 5285/13 (8242)

Edykt.

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Władysławowi Strusiowi i dr. Władysławowi Stojowskiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Bank zaliczkowy w Stanisławowie pozew o 316 kor.

Na podstawie pozwu dozwolono nakazu zapłaty z 10 kwietnia 1913 Cw. 5285/13.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu Wł. Strusia i Wł. Stojowskiego ustanawia się p. dr. Seinfelda, adwokata w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomych Wł. Strusia i Wł. Stojowskiego w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 10 maja 1913.

L. cz. C. I. 154/13 (3) (8668)

Edykt.

Przeciw Hańce Barabasz ur. Hnatów z Remizowiec, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Złoczowie przez Kasę zaliczkową w Gołogórach pozew o 109 kor. 69 hal. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 11 lipca 1913, o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanej Hańki Barabasz urodz. Hnatów ustanawia się p. dr. Drohomireckiego, adwokata w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę swą w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Złoczów, dnia 10 czerwca 1913.

L. cz. Cw. 4371/13 (8248)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Abrahamowi Kernbergowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez adw. dr. Fryderyka Halperna pozew o 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu dozwolono nakazu zapłaty z 15 maja 1913 Cw. 4371/13.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Kernberga ustanawia się p. adwokata dr. Blausteina w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Kernberga w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 16 maja 1913.

L. cz. C. II. 447/13 (1) (8748 1—3)

Edykt.

Przeciw Józefowi Bernackiemu (synowi), którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. II. we Lwowie przez Karolinę i Konstantego Łuczkiewiczów w Jaryczowie nowym pozew o zniesienie wspólności.

Na podstawie pozwu została rozpisaną audyencya na dzień 9 lipca 1913, o godzinie 11 przed południem, sala Nr. 2.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się adw. dr. Jakóba Diamanda we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział II.

Lwów, dnia 19 czerwca 1913.

L. cz. C. II. 372/13 (1) (8736)

Edykt.

Przeciw Rozalii Dul z Wilczej woli, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez niel. Katarzynę, Jędrzeja, Maryę, Karolinę i Wojciecha Dulów pozew o zeznanie kwitu ekstabulacyjnego zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 4 lipca 1913, o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się Jana Stachulę, wójta w Wilczej woli, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokołów, dnia 21 czerwca 1913.

L. cz. C. III. 550/13 (1) (8709)

Edykt.

Przeciw Seligowi Kornblüthowi z Kolbuszowej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Józefa Feiwla w Rzeszowie pozew o 716 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 27 czerwca 1913, o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adwokata dr. Wilusza w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rzeszów, dnia 17 czerwca 1913.

L. VII. a 3858. (8693)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z r. 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Ludwik Lebedowicz, dzierżawca apteki w Muszynie, wniósł podanie dnia 12 czerwca 1913 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Brzesku, na rogu lub w przedłużeniu ulicy prowadzącej do Okocima, ewentualnie na rogu rynku od strony kościoła do drogi prowadzącej do stacyi Słotwina.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzyby się czuli w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 17 czerwca 1913.

Z c. k. Namiestnictwa.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

L. cz. C. IV. 147/13 (8737)

Edykt.

Przeciw p. Tymkowi Huculak, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tłumaczu przez Józefa i Mischla Bergerów poz w o 266 kor. 50 hal.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 10 lipca 1913, o godzinie 9 rano, w biurze Nr. 2, dom Wenzla.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Salata, adwokata w Tłumaczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tłumacz, dnia 31 maja 1913.

L. cz. C. I. 247/13 (1) (8731)

Edykt.

Przeciw Petrowi Basaraba, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Pawła Krzywickiego z Zalesia pozew o własność 5/20 z 1 6 części realności lwh. 274 gm. Zalesie.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie, biuro Nr. 8, audyencyę do rozprawy na dzień 8 lipca 1913, o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Petra Basaraby ustanawia się p. dr. Jana Hryniewieckiego w Mielnicy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Petra Basaraba w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mielnica, dnia 5 czerwca 1913.

L. cz. C. III. 154 13 (8727)

Edykt.

Przeciw Karolinie Różyckiej z Liska, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lisku przez p. dr. Romana Witoszyńskiego w Lisku pozew o zniesienie współwłasności realności objętej lwh. 1186 gm. Lisko.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 7 lipca 1913, o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Karoliny Różyckiej ustanawia się p. adw. dr. Fichmana w Lisku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swą kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Lisko, dnia 23 czerwca 1913.

L. cz. C. I. 245/13 (1) (8518)

Edykt.

Przeciw Semenowi Danilewiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zbarażu przez Spółkę oszczędności i pożyczek w Zbarażu pozew o zapłacenie kwoty 228 kor. 50 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 4-go lipca 1913, o godzinie 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw Semena Danilewicza ustanawia się p. dr. N. Steina, adwokata w Zbarażu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zbaraż, dnia 20 czerwca 1913.

L. cz. C. II. 21/13 (8730)

Edykt

Przeciw Wasylowi Telemczuk i Antoniemu Telemczuk przedtem w Nowosiółce, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Emila Telemczuka w Kanadzie pozew o 760 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 29 sierpnia 1913, o godzinie 10 rano, sala Nr. 7.

Celem strzeżenia praw kurandów ustanawia się p. adwokata dr. Jana Hryniewieckiego w Mielnicy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Mielnica, dnia 13 czerwca 1913.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

(8635 3—3)

Ogłoszenie.

Wpisano na listę adwokatów dnia 21 czerwca 1913 em. radcę wyższego sądu krajowego Stanisława Jastrzębiec Wierzbickiego z siedzibą we Lwowie i dr. Jarosława Michała Sas z siedzibą w Buczaczu.

Przesiedlili się adwokaci: dr. Gustaw Trybalski ze Lwowa do Obertyna i Karol Szypajło z Kołomyi do Delatyna.

Zgłosili zamiar przesiedlenia adwokaci: dr. Marceli Fechtdegen ze Lwowa do Tyczyna, dr. Ignacy Sebastyan Körner ze Lwowa do Wiśnicza, dr. Aleksander Klaften z Mostów wielkich do Lwowa i dr. Wiktor Ramert ze Śniatyna do Husiatyna.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 22 czerwca 1913.

L. cz. C. I. 198/13 (2) (8622 3—3)

Edykt.

Przeciw Lewkowi Krzywoszyja i Hryciowi Szeremeta vel Hryhorów synowi Filipa, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podwołoczyskach przez Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Podwołoczyskach pozew o 642 kor zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 4 lipca 1913, o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw na wstępie wymienionych ustanawia się p. adwokata dr. Gromnickiego w Podwołoczyskach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Lewka Krzywoszyję i Hrycia Szeremetę vel Hryhorów syna Filipa w rzeczonej sprawie na ich koszt niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podwołoczyska, dnia 13 czerwca 1913.

Konkursa.

L. 81.056/II. (8420 2—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Kamiennej z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem 532 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnosić do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie najpóźniej do 5 lipca b. r.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 18 czerwca 1913.

C. k. Prezydent:
Wopaterni w. r.

Upadłości.

L. cz. S. 20/13 (48) (8746)

W konkursie firmy dr. Z. Stanecki i Spka we Lwowie wystąpił zawiadowca masy adwokat dr. Leon Wolf z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął, czy należy całą fabrykę wraz z realnością lwh. 657 gk. Biłohorszcze wraz z budynkami i wszystkimi przynależytościami, maszynami, zapasami, fabrykatami, kaucyami, udziałami i wierzytelnościami tudzież z patentem austryackim Nr. 3530 na akumulatory systemu dr. Z. Staneckiego jakoteż prawami do zgłoszonego patentu na latarkę górniczą i wogóle z całym upadłej firmy przedsiębiorstwem i ze wszystkiemi jej jednostkami majątkowemi, opisanemi w inwentarzu konkursowym wraz ze wszelkiemi prawami i pretensyami, chociażby w inwentarzu opisane nie zostały, przenieść na rzecz Banku krajowego król. Galicyi i Lodomeryi imieniem funduszu inwestycyjnego za cenę kupna równającą się wartości szacunkowej a to ruchomości wszystkie za kwotę 202.401 kor., zaś realności z wszystkimi budynkami i zpn. za kwotę 189.477 kor. z tem, ze Bank krajowy przyjmuje odpowiedzialność za długi intabulowane i nieintabulowane masy konkursowej do wysokości ofertowanej ceny kupna.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencyę na dzień 2 lipca 1913 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym cywilnym we Lwowie w biurze Nr. 19.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 24 czerwca 1913.

L. cz. S. 13/12 (68) (8698 1—3)

Uchwałą tego sądu z dnia 7go grudnia 1912 L. cz. S. 13/12 (3) otworzony konkurs do majątku Mendla Dawida, kupca i właściciela realności w Brzeżanach, uznaje się po myśli § 155 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 13 czerwca 1913.

L. cz. S. 11/12 (78) (8582)

W konkursie Abrahama Pfefferbauma i Józefa Ungera w Stanisławowie, celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, wyznacza się audyencyę na dzień 3go kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie, biuro Nr. 116 II. p.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 8 marca 1913.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 21/13 (4) (8747)

Ogłoszenie.

W konkursie Andrzeja Kuźmińskiego, właściciela składu i warstatu kuśnierskiego, na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zatwierdzono zawiadowcą masy p. adwokata dr. Leona Wolfa, zastępcą zaś jego ustanowiono p. adwokata dr. Wilhelma Rozenberga.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 12 czerwca 1913.

L. cz. S. 11/12 (140) (8697 1—3)

Uchwałą tego sądu z dnia 6 grudnia 1912 L. cz. S. 11/12/2 otworzony konkurs do majątku Mosesa Wanderera, kupca w Brzeżanach uznaje się po myśli § 155 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, 9 czerwca 1913.

L. cz. S. 2/13 (1) (8656 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Powszechnego Związku spożywczego w likwidacyi w Rzeszowie, Stowarz. zarej. z ogr. poręką.

Komisarzem konkursowym mianuje się Sp. dr. Tyralika, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Bolesława Dzianotta w Rzeszowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 1go lipca 1913, godzina 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 7 II. piętro przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z rozzczeniami, aby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 30go lipca 1913, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 5 sierpnia 1913, godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedyńczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Rzeszowie lub w pobliżu Rzeszowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 17 czerwca 1913.

G. Zl. S. 2/13 (1) (8104 2—3)

Konkursedikt.

Das k. k. Kreisgericht Tarnopol hat die Eröffnung des Konkurses über das Vermögen des Moses Burstyn nichtprotokolirten Confectionärs und Schnittwaarenhändlers in Strusów bewilligt.

Der k. k. Bezirksrichter Stanislaus Linder wird zum Konkurskommissär, Herr Stanislaus Jasiński in Trembowla zum einstweiligen Masseverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, bei der auf den 10 Juli 1913 Nachmittags 4 Uhr, bei dem k. k Bezirksgerichte in Trembowla anberaumten Tagsatzung unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einstweilen bestellten oder die Ernennung eines anderen Masseverwalters und dessen Stellvertreters ihre Vorschläge zu erstatten und den Gläubigerausschuss zu wählen.

Ferner werden alle, die einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis 31 Juli 1913 bei dem k. k. Bezirksgerichte in Trembowla nach Vorschrift der Konkursordnung zur Anmeldung und bei der auf den 4 August 1913 Nachmittags 4 Uhr ebendort anberaumten Liquidierungstagsatzung zur Liquidierung und Rangbestimmung zu bringen.

Gläubiger, welche die Anmeldungsfrist versäumen, haben die durch neue Einberufung der Gläubigerschaft und Prüfung der nachträglichen Anmeldung sowohl den einzelnen Gläubigern als der Masse verursachten Kosten zu tragen und bleiben von den auf Grund eines förmlichen Vertheilungsentwurfes bereits stattgehabten Vertheilungen ausgeschlossen.

Die bei der Liquidierungstagsatzung erscheinenden angemeldeten Gläubiger sind berechtigt, durch freie Wahl an Stelle des Masseverwalters, dessen Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubigerausschusses, die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Die Liquidierungstagsatzung wird zugleich als Vergleichstagsatzung bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Konkursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska" erfolgen.

Gläubiger, die nicht in Tarnopol oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen daselbst wohnhaften Bevollmächtigten zum Empfange der Zustellung zu benennen, widrigenfalls auf Antrag des Konkurskommissärs für sie auf ihre Gefahr und Kosten ein Zustellungsbevollmächtigter bestellt werden würde.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.

Tarnopol, am 24 Juni 1913.

Spadki.

Ч. сп. А. VII. 53/12 (13) (8503 3—3)

Ц. к. Суд в Раві рускій подає до відомости, що дня 29 січня 1912 померла Мария Сідельник в Вульцї мазовецкій з полишенем розпоряджeня послїдної волї в котрім установила леґати вичерпуючі цїлий маєток спадковий на річ фундациї Служебної імени свого вітця Андрея і сестер Анни і Мариї при гр. кат. церкві в Вільцї мазовецкій в квотї 200 кор. і на річ гр. кат. церкви в Вільцї мазовецкій в квотї 1200 кор. і 200 кор.

Суд не знаючи місця побуту мужа тойже Гриня Сідельника, котрий єсть законним наслїдком, взиває его, щоби в протягу року зголосив ся в тім суді і вніс освідченє до спадку, позаяк в противнім случаю пертрактация зістане перепроваджена з установленим куратом п. адвокатом др. Дмитром Левицкім.

Ц. к. Суд повітовий, Віддїл VII.

Рава, дня 17 мая 1913.

L. cz. A. 216/12 (14) (8004 3—3)

Edykt

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że dnia 9go kwietnia 1912 zmarł w Dżunowie Naftale Weinberg bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ miejsce pobytu syna spadkobiercy Nuchima Weinberga nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu roku od dnia dzisiejszego wniósł deklaracyę do spadku, a nadto wykazał odpowiedniemi dokumentami, iż błp. Naftale Weinberg był jego ojcem, gdyż inaczej nie będzie on uwzględniony w przewodzie spadkowym, — i pertraktacya spadkowa przeprowadzoną i ukończoną zostanie z ustanowionym dla niej kuratorem Dawidem Sperberem z Zabłotowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 17 stycznia 1913.

L. cz. A. VIII. 220/12 (8348 3—3)

Wezwanie

dziedziców, zapisobierców i wierzycieli cudzoziemca.

Feliks Hanicki, poddany rossyjski, przynależny do Czemerysy Wołoskiej, zmarł dnia 25 maja 1912 w Krakowie, gdzie chwilowo mieszkał, zostawiwszy rozporządzenie ostatniej woli.

W myśl §§ 137, 138 ces. pat. z 9go sierpnia 1854 L. 208 Dz. u. p., wzywa się tych wszystkich dziedziców, zapisobierców i wierzycieli zmarłego, którzy są poddanymi Państwa austryackiego lub cudzoziemcami przebywającymi w Państwie austryackiem, ażeby swe prawa do spadku najpóźniej do dnia 1go lipca 1913 w podpisanym sądzie zgłosili, gdyż w przeciwnym razie spadek bez względu na te prawa może zostać wydany Władzy zagranicznej lub osobie przez nią upoważnionej.

Zarazem w myśl § 140 powołanego wyżej ces. patentu, ze względu, że przebywająca w krajach tutejszych dziedziczka zmarłego prosiła o przeprowadzenie postępowania spadkowego przez władze sądowe austryackie, wzywa się ewentualnych obcokrajowych dziedziców i zapisobierców, ażeby w tymsamym terminie swe prawa zgłosili i podali, czy żądają odstąpienia władzy zagranicznej, gdyż, w razie przeciwnym lub jeżeliby ta Władza sama odstąpienia nie zażądała, postępowanie spadkowe będzie tutaj i to tylko ze zgłaszającymi się dziedzicami przeprowadzone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Targ, dnia 30 maja 1913.

L. cz. A. III. 299/12 (13) (8397 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy w Limanowej ogłasza że dnia 14 lutego 1912 w Starejwsi zmarła Agata z Królów Czamarowa, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Jana, Stanisława i Antoniego Czamarów nieznane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Marcinem Chudym, ustanowionym dla nieobecnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 8 czerwca 1913.

L. cz. A. 567/12 (8137 3—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie nie znając spadkobierców zmarłego w Rohatynie 15 października 1912 Ozyasza Marienberga, wzywa tychże aby do roku zgłosili się i wnieśli oświadczenie do spadku, którego kuratorem ustanowiono Mendla Rottenberga, gdyż inaczej spadek jako bezdziedziczny Państwu wydany zostanie.

Rohatyn, dnia 10 kwietnia 1913.

Amortyzacye.

L. cz. Nc. 617/13 (2) (8595 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Tomasza Hajdaszewskiego, emer. c. k. respicyenta straży skarbowej w Tarnopolu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi zaginionego rzekomo proszącemu kwitu zastawniczego na zastawiony w filii c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego w Tarnopolu złoty zegarek damski z krótkim łańcuszkiem złotym.

Posiadacza powyższego kwitu zastawniczego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w przeciągu 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 27 maja 1913.

L. cz. T. 77/13 (2) (8430 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek firmy Dom bankowy Kammermann i Spitzmann we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla tej treści: „Lemberg den 5 Februar 1912 für 3000 K. am 20 Juni 1912 zahlen Sie gegen diesen Primawechsel an die Ordre eigene die Summe von drei tausend Kronen den Wert erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Bankhaus Kammermann i Spitzmann in Lemberg — Kammermann mp., Spitzmann mp., Adolf Jawetz mp.".

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 31 maja 1913.

L. cz. T. IV. 1/13 (3) (8381 3—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłą.

Marya Kopciowa z Podkościela, licząca obecnie lat około 92, wydaliła się w niewiadomym kierunku z gminy swej przynależności i od 50 lat nie daje o sobie żadnej wiadomości.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi

ustawowe domniemanie z § 24 l. 1 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Józefa Kopcia i Maryi Pieprzakowej postępowanie celem uznania za zmarłą.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionej.

Maryę Kopciową wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiła się, lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20go października 1091 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 22 marca 1913.

L. cz. T. II. 10/13 (3) (8176 3—3)

Edykt.

Na wniosek Bernarda Knobla z Rzeszowa wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie:

I. do weksla wystawionego 30 marca 1913 na 78 kor. 32 h. opiewającego, płatnego 30 czerwca 1913 w Rzeszowie, na którym figurowali jako akceptanci Dawid Leinhard i Sara Tuchner z Błażowej, a jako wystawca i żyrant Bernard Knobel z Rzeszowa;

II. do weksla wystawionego 10 maja 1913 na 114 kor. opiewającego, płatnego 10 lipca 1913, na którym figurował jako akceptant Józef Märsel z Kańczugi, a jako wystawca i żyrant Bernard Knobel z Rzeszowa;

III. do weksla wystawionego 13 maja 1913 na 89 kor. opiewającego, płatnego 13 lipca 1913 w Rzeszowie, na którym figurował jako akceptant Rifke Lander w Pruchniku, a jako wystawca i żyrant Bernard Knobel z Rzeszowa;

IV. do weksla wystawionego 2 kwietnia 1913, na 85 kor. opiewającego, płatnego 2 sierpnia 1913 w Rzeszowie, na którym figurował joko akceptant Isak Weber z Czudca, a jako wystawca i żyrant Bernard Knobel z Rzeszowa.

Powyższe weksle rzekomo zginęły Bernardowi Knoblowi.

Wzywa się przeto edyktem posiadacza tych weksli, by je w przeciągu 45 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" w tutejszym sądzie złożył, gdyż po bezskutecznym upływie terminu weksle powyżej wymienione zostaną uznane za umorzone.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 7 czerwca 1913.

L. cz. T. 66/13 (4) (8304 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Kornelii Babczyńskiej recte Baczyńskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej gal. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 85.020 na nazwisko „Kornela Baczyńska" i kwotę 300 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu, za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny,
Oddział VII.
Lwów, dnia 24 maja 1913.

L. cz. T. IV. 7/13 (4) (8171 3—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Według zaprzysiężonych zeznań świadków Waleryi Trzeciakowej, Wincentego Marka i Jędrzeja Koczonia wszystkich z Dębowca, Jędrzej Trzeciak, syn Józefa i Barbary z Misiołków, urodzony dnia 12 listopada 1842 roku w Dembowcu przed laty przeszło 30 wyemigrował z kraju do Ameryki i odtąd wszelki słuch o nim zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 1 przeto wdraża się na prośbę Waleryi Trzeciakowej, żony tegoż Jędrzeja Trzeciaka, postępowanie celem uznania za zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adw. dr. Gabryszewskiemu wiadomości o powyż wymienionym.

Jędrzeja Trzeciaka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 czerwca 1914 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 17 maja 1913.

L. cz. T. 59/13 (4) (8303 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Maryi Zachównej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej galicyjsk. Kasy oszczędności Nr. 80.968 na nazwisko „Adam Kara" i z dniem 1 lipca 1911 na kwotę 1355 kor. 75 h. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny. Oddział VII.
Lwów, dnia 19 maja 1913.

L. cz. T. 31/13 (7) (8302 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Lifschy Weissberg wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych książeczek wkładkowych gal. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 61.870 z dniem 1 stycznia 1913 na kwotę 4081 kor. 63 h. i Nr. 167.468 w dniu 1 stycznia 1913 na kwotę 2643 kor. 03 h. i na nazwisko „Ignacy Weissberg" opiewających.

Posiadacza powyższych książeczek wkładkowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 30 maja 1913.

L. cz. T. 6/13 (2) (8319 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Cyli Korn w Brodach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Powiatowej Kasy oszczędności w Brodach, a mianowicie Nr. 14.831 na kwotę 1100 kor. 05 h. opiewającej i na nazwisko Cyli Korn wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 17 maja 1913.

L. cz. T. 75/13 (2) (8296 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Chaima Abrahama Stadlera wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Lwów 5 marca 1912 roku na kwotę 300 koron, płatnego 5 kwietnia 1912 we Lwowie akceptowanego przez Filipa Thuna i Reginę Thun.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 30 maja 1913.

L. cz. T. 61/13 (1) (8534 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek c. k. galicyjskiej Prokuratoryi Skarbu we Lwowie imieniem gr. kat. cerkwi filialnej w Borysławce, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego 4% listu zastawnego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. V. Nr. 14.064 winkulowanego na rzecz gr. kat. cerkwi filialnej w Borysławce, należącej do gr. kat. parafii w Posadzie rybotyckiej.

Posiadacza powyższego listu zastawnego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu list za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 26 kwietnia 1913.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1913 r.

według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: **$2^{\underline{22}}$**, $5^{\underline{42}}$, 6^{22}□), 7^{25}, **8^{45}**, 9^{55}, 1^{10}*), **1^{25}**, **2^{20}**§), 5^{30}, $7^{\underline{51}}$†), **$8^{\underline{25}}$**, $9^{\underline{40}}$
*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.
†) z Gródka Jagiell. od 1 czerwca do 30 września włącznie codziennie. □) z Mościsk.

Z Podwołoczysk: 7^{15}, 11^{25}, **1^{47}**§), **2^{15}**, 5^{25}, $10^{\underline{30}}$, $10^{\underline{48}}$†)
†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: **$12^{\underline{07}}$**, 5^{23}††), $5^{\underline{43}}$*), 7^{40}, 10^{28}†), **1^{45}**, 5^{35}, **$6^{\underline{31}}$**, $9^{\underline{26}}$
*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 7^{20}, 9^{00}, 11^{40}, $6^{\underline{20}}$, $10^{\underline{42}}$§), $11^{\underline{00}}$
§) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 7^{45}, 9^{55}, 1^{48}, $8^{\underline{30}}$

Ze Sokala: 7^{05}, 1^{00}, $7^{\underline{38}}$

Z Jaworowa: 8^{04}, 4^{20}

Z Podhajec: 11^{10}, $10^{\underline{20}}$

Ze Stojanowa: 9^{50}, $6^{\underline{30}}$

na dworzec „Lwów-Podzamcze":

Z Podwołoczysk: 6^{56}, 11^{05}, **1^{33}***), **1^{58}**, 5^{06}, $10^{\underline{12}}$, $10^{\underline{31}}$†)
†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 7^{26}*), 10^{49}, $10^{\underline{01}}$, $12^{\underline{00}}$§)
*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę.

Ze Stojanowa: 9^{31}, $6^{\underline{11}}$.

na dworzec „Lwów-Łyczaków":

Z Podhajec: 7^{08}*), 10^{31}, $3^{\underline{03}}$*), $9^{\underline{41}}$, $11^{\underline{43}}$§)
*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: **$12^{\underline{35}}$**, $3^{\underline{35}}$, **8^{25}**, 8^{32}, 1^{26}†), **2^{05}**§), **2^{45}**, 3^{40}*), 5^{50}, **$7^{\underline{00}}$**, $7^{\underline{30}}$, $11^{\underline{10}}$
*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Gródka Jagiell.

Do Podwołoczysk: 6^{08}, 10^{40}, **2^{00}**, **2^{45}**§), 2^{55}†), $8^{\underline{40}}$, $11^{\underline{15}}$
†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: **$2^{\underline{45}}$**, 6^{10}, **9^{10}**, 10^{03}, **2^{30}**, 3^{12}*), $5^{\underline{52}}$†), $7^{\underline{50}}$††), $11^{\underline{00}}$
*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 7^{25}, 10^{02}§), 1^{50}, $6^{\underline{50}}$, $8^{\underline{15}}$, $11^{\underline{25}}$
§) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 6^{52}, 9^{05}, 3^{50}, $10^{\underline{56}}$

Do Sokala: 7^{50}, 2^{35}, $7^{\underline{50}}$, $11^{\underline{35}}$*)
*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 8^{40}, $6^{\underline{31}}$

Do Podhajec: $5^{\underline{55}}$, 4^{53}

Do Stojanowa: 8^{05}, $6^{\underline{00}}$

z dworca „Lwów-Podzamcze":

Do Podwołoczysk: 6^{23}, 11^{00}, **2^{14}**, **2^{58}***), 3^{12}†), $9^{\underline{02}}$, $11^{\underline{33}}$
†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 6^{09}, 1^{34}*), 5^{15}, $10^{\underline{40}}$§)
*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę.

Do Stojanowa: 8^{22}, $6^{\underline{17}}$.

z dworca „Lwów-Łyczaków":

Do Podhajec: 6^{28}, 1^{53}*), 5^{36}, $7^{\underline{45}}$*), $10^{\underline{59}}$§)
*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 6^{55}
codziennie: od 1 maja do 30 września $7^{\underline{26}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 8^{37}, 11^{00}, 3^{41}, 5^{15}, $9^{\underline{30}}$
w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 3^{41}, $9^{\underline{30}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{54}

Z Janowa:
codziennie: od 16 maja do 15 września $9^{\underline{11}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{25}.
w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 sierpnia $10^{\underline{10}}$.

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września $9^{\underline{00}}$

Z Winnik: tylko w sobotę $12^{\underline{16}}$

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 6^{00}
codziennie: od 1 maja do 30 września 4^{21}
od 1 czerwca do 31 sierpnia 7^{24}, 10^{05}, 2^{25}, $6^{\underline{15}}$, $8^{\underline{35}}$
w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 2^{25}, $8^{\underline{35}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 12^{47}

Do Janowa:
codziennie: od 16 maja do 15 września 3^{03}
od 1 czerwca do 31 sierpnia 10^{15}.
w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 września 1^{11}

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września 2^{25}

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od $6^{\underline{00}}$ wieczór do $5^{\underline{59}}$ rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

Podróże wycieczkowe okrętem Austryackiego Lloyda.

„THALIA"

Najlepszym wypoczynkiem połączonym z prawdziwą przyjemnością i wszelkiemi możliwemi wygodami są podróże po morzu Północnym fjordach norweskich specyalnie do tego celu zbudowanym parowcem luksusowym „THALIA".

Najbliższemi wycieczkami są:

VII. Druga podróż do krajów północnych. Do Wikingów.

Od 7 do 30 lipca. Amsterdam, Loen, Oic, Hellesylt, Cralesund, Naes, Molde, Raftsund, Tromsö, Przylądek półn. Hansmerfest, Lyngentjord, Narwik (wycieczka koleją do granicy Szwecyi) Swartingen, Trondhjem, Merok, Batholmen, Gudwagen, Bergen, Odda, Helgoland, Amsterdam.
Cena jazdy wraz z kompletnem utrzymaniem od K. 550·— począwszy.

VIII. Trzecia podróż do krajów północnych. Ku wiecznym lodom i do Spitzbergen.

Od 4 do 31 sierpnia. Amsterdam, Naes, Raftsund, Tromsö, Przylądek półn. Spitzbergen, ku północy do wiecznych lodów, Hammerfest, Lyngefjord, Narwik, Trondhjem, Merok, Oic, Loen, Gudwangen, Bergen, Amsterdam.
Cena jazdy wraz z kompletnem utrzymaniem od K. 660·— począwszy.

IX. Do miejsc kąpielowych.

Od 4 do 29 września. Amsterdam, Ostenda, Cowes (wyspa Wight), Bayonnes (Biaritz, Lourdes), Arosa Bay (Lontiags), Lissbona, Cadix (Sevilla), Tanger, Gibraltar, Algier, Tunis, Malta, Cattaro, Gravosa (Ragusa), Tryest.
Cena wraz z kompletnem utrzymaniem od K. 520·— począwszy.

Do Grecyi, Turcyi i na Krym.

Od 3 października do 2 listopada.

Wyjaśnień udziela i zamówienia przyjmuje:

Agencya Austryackiego Lloydu we Lwowie
Biuro miastowe c. k. kolei państwowych
St. Sokołowskiego, ul. Jagiellońska l. 3.
Telefon 234. — Adres telegr. „Stadtbureau".

1913. ROK XV.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY NA

NOWOŚCI MUZYCZNE

Miesięcznik literacko-nutowy poświęcony celniejszym utworom fortepianowym współczesnych polskich i zagranicznych kompozytorów.

Na treść pisma składają się utwory: **klasyczne, salonowe, taneczne, wyjątki z oper, operetek,** oraz **muzyka dla młodzieży i dzieci.**

W dziale literackim: liczne wiadomości z życia muzycznego i teatralnego.

Prenumerata wynosi:

Miesięcznie kop. **42,** z przesyłką pocztową kop. **50.** — Kwartalnie rb. **1·25,** z przesyłką pocztową rb. **1·50.** — Półrocznie i rocznie w tymże stosunku. — Za granicą rb. **7,** — Zeszyt okazowy **60** kop.

Premia dla rocznych abonentów: a) **Bezpłatnie: trzy poprzednie zeszyty,** wartości rb. 1 kop. 25, albo PORTRET CHOPINA i b) za pół ceny, t. j. za rb. **1·50** „A. B. C." **Najnowszą szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego** lub za **1 rb. Szkołę techniki fortepianowej dyr. Ig. Glassera,** dyr. kursów muzycznych w Petersburgu.
Przesyłka premium **30 kop.**

Adres Redakcyi: **Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.**
Telefon: 143—15.

Agencya dla Galicyi we Lwowie, biuro dzienników ST. SOKOŁOWSKIEGO.

Portret Adama Mickiewicza

reprodukcya
z słynnego obrazu **PRUSZKOWSKIEGO**
w gustownych ramach i za szkłem
jest do nabycia po 7 i 8 koron (zależy od ram)
w biurze ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska l. 3.
Za porto i opakowanie na prowincyę dolicza się 1 koronę.

Kuryer kolejowy **Cena 40 halerzy.**

Biuro dzienników St. Sokołowskiego Lwów, Jagiellońska l. 3.

---

54 lat istnienia **lat istnienia 54**

Najstarsza i najpoczytniejsza ilustracya polska

TYGODNIK ILLUSTROWANY

Przeszło tysiąc stronic tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracyi rocznie.

„Tygodnik Illustrowany" w r. 1913 zamieści najnowszą świetną powieść

Henryka Sienkiewicza p. t.
„Pod Dąbrowskim"
Z ilustracyami Wojciecha Kossaka

Władysława Reymonta p. t.
„Insurekcya"

Wacława Sieroszewskiego p. t.
„Bieniowski"

Bolesława Prusa dwie ostatnie nowele
„Dziwni ludzie" i „Nic nie ginie".

Premia Tygodnika:

Ciekawe powieści poświęcone najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym **12 dużych tomów rocznie.**

Cykl ilustracyi wielobarwnych.

Warunki prenumeraty:

We Lwowie:

kwartalnie	6·80 koron	z oprawą książek	8·30 koron
półrocznie	13·60 koron	„ „	16·60 koron
rocznie	27·20 koron	„ „	33·20 koron

W Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7·20 koron	z oprawą książek	8·70 koron
półrocznie	14·40 koron	„ „	17·40 koron
rocznie	28·80 koron	„ „	34·80 koron

Prenumeratę przyjmują: Administracya Tygodnika Illustrowanego we Lwowie, ulica Jagiellońska 3,
oraz wszystkie księgarnie i biura dzienników.
Numera okazowe bezpłatnie.

TANIA

BIBLIOTEKA

DLA WSZYSTKICH.

23 tomy za 2·85 kor.
z przesyłką 3·65 kor.

1 KAROL LIBELT: **O miłości ojczyzny.**
2 WINCENTY POL: **Pieśni Janusza.**
3 ARTUR GLISZCZYNSKI: **Obrazki.**
4 WŁ. K. WOYCICKI: **Amerykanin.** Powieść z życia Kościuszki.
5—6 H. G. WELLS: **Wojna dwóch światów.** Powieść fantastyczna, 2 tomy.
7 **Młoda Litwa. — Nowele autorów litewskich.** Przełożył S. Herbaczewski.
8 A. J. KUPRIN: **Olesia.** Powieść.
9 WŁ. TRĄBCZYŃSKI: **Dwa powstania poznańskie.** Rok 1846 i 1848 oraz Proces w Moabicie.
10 Z. BARTKIEWICZ: **Nastroje.** Nowele różnych autorów.
11 W. M. DOROSZEWICZ: **Opowiadania.**
12—13 HELENA BÖHLAU: **Pół-zwierzę.** Powieść w 2 tomach.
14 LEONIDAS ANDREJEW: **Życie człowieka.** W pięciu obrazach z prologiem.
15 EDMUND BERNSTEIN: **Strajk, jego istota i oddziaływanie.**
16 PIOTR NANSEN: **Próba ogniowa.** Nowelle.
18 WIKTOR DYK: **Wstyd.** Powieść z czeskiego.
19 ARTUR SCHNITZLER: **Gdy się duch zamroczy.** Nowelle.
20—21 WŁADYSŁAWA NIDECKA: **W imię praw.** Powieść w 2 tomach.
22 **Młoda Rosya.** Nowella. W tłum. H. Olcudzkiej.
24 Jen. IGN. PRĄDZYNSKI: **Czterej ostatni wodzowie polscy przed sądem historyi.** (Poniatowski, Kościuszko, Chłopicki, Skrzynecki), 2 tomy.
26 **Poeci-Legioniści. Wybór ich poezyi.** (Wybicki, Godebski, Andrzej Brodziński, Reklewski, Gorecki, Tymowski i inni.)

Razem 23 tomy za 2·85 kor.

Zamówienia i należność przesyłać należy do

Biura dzienników ST. SOKOŁOWSKIEGO
we Lwowie, ulica Jagiellońska 3.

Zamówienia na prowincyę, wysyła się odwrotnie, za nadesłaniem 80 hal. na porto.

Plaga nerwów.

Pogadanka naukowa.

Osłabienie nerwów, zwane także neurastenią, objawia się najczęściej przez szybkie znużenie, rychłe osłabienie siły woli i brak wszelkiej energii. Doznaje się uczucia, jak gdyby się było rozbitym, rano po wstaniu doznaje się uczucia zmęczenia i niewyspania tak samo, jak wieczór. Do tego przyłączają się jeszcze inne zaburzenia, jak kłucie, strętwienie członków, bicie serca, zawrót głowy, uczucie strachu i t. d. W ten sposób stan zdrowia staje się nader poważnym i łatwo może chorego zaprowadzić do domu dla nerwowo chorych.

Atoli nowożytna nauka zna dobre metody usuwania tych stanów chorobowych i wzmocnienia, nie tylko przez kuracyę wodną, albo ćwiczenie ciała, które właśnie nerwowo chorych przeciążają nad miarę, ale przez zwykłe przepisy co do trybu życia, a przedewszystkiem przez należyte odżywianie. Istnieje metoda, której głównem działaniem jest „pobudzanie" bez następczego znużenia, jakie zwykle przy środkach ekscytujących, jak alkohol, kawa, etc., jest nieuniknione. Ta metoda ożywia ducha, użycza nowej sprężystości, która usuwa szybkie znużenie: — energia wzrasta, krew raźniej krąży, funkcye serca wzmacniają się i przez szybszą cyrkulacyę krwi całe ciało lepiej się odżywia i wzmacnia, a przedewszystkiem mózg i stos pacieżowy.

Trawienie staje się lepsze, żołądek przyjmuje w pożywieniu zawarte połączenia fosforowe i lecitinowe, jakoteż t. zw. sole krew odżywiające, które znajdują się w mleku i jajach, i przerabia je na „pożywienie nerwów", o wiele lepiej, korzystniej i bardziej odpowiednio, niż to w stanie byłby uczynić jakiś chemik w laboratoryum. To jest naturalna i właściwa droga do odżywiania nerwów, mianowicie: szanowanie i utrzymanie posiadanych sił i pobudzenie do naturalnego uzupełnienia zużytych sił wprost z codziennego pożywienia.

Nerwy nie dadzą się karmić, dlatego też wszelkie środki, mające dostarczać pożywienia dla nerwów, są prawie bezwartościowe, jeżeli nie szkodliwe.

Wielu lekarzy zastosowywa nową metodę pobudzania nie tylko do swoich pacyentów, ale także siebie samych. Sławni profesorowie całego świata wprowadzili ją w swoich lecznicach i ogłosili o niej wiele naukowych rozpraw. A także lekarz przyboczny Papieża i lekarze przyboczni króla i królowej włoskiej wyrazili się o niej bardzo dodatnio.

Jeden ze studentów pisze, conastępuje:

„Brak mi zwykle używanego patosu, opowiadam tylko rzecz prawdziwą. Wskutek umysłowego przeciążenia a niedostatecznego odżywiania, siły moje zanikły do tego stopnia, że — jak się obecnie dowiedziałem — w kole moich znajomych powstało przekonanie, że życie moje jest już u schyłku. Cierpiałem tak bardzo na ból głowy, że niekiedy idąc, ośmielałem się tylko z wahaniem stawiać kroki. Używałem już licznych środków pokrzepiających nerwy, atoli bez widocznego skutku. Wtedy popadły mi w ręce rewelacye o Pańskiej metodzie. Mówiąc szczerze, z dużem niedowierzaniem napisałem po dotyczącą książkę. Mimo to postanowiłem poddać się większej próbie. Było to przed dwoma miesiącami. Stosowałem Pańską metodę, nie zmieniając bynajmniej mego zwykłego trybu życia. Już po nie wielu dniach skutek stał się widocznym. Znikł bez śladu kłujący ból głowy, natomiast napełniła mię niezwykła radość życia, chęć tworzenia, pogoda umysłu, moc i siła. Moi przyjaciele i znajomi zdumiewają się nad moim obecnym wyglądem, a tak ja do pewnego stopnia stałem się chodzącą reklamą dla Pańskiej metody.

Z tego, co powiedziałem, bez wyraźniejszych oświadczeń, poweźmie Pan, że należy się Panu odemnie najgorętsza podzięka."

Te słowa prawdy wykształconego człowieka powinny każdego myślącego nakłonić do zapoznania się z tą skuteczną metodą, zwłaszcza gdy to nie skutkuje. Kartka korespondencyjna pod adresem

Heilige Geist Apotheke
Budapest VII, Abt. 515

wystarcza, aby otrzymać stamtąd zupełnie za darmo wspomnianą w powyższem piśmie tak zajmującą i pouczającą książkę, i to za opłaconem portem.

Jednakowoż jest bardzo wskazane pospieszyć się z zamówieniem, zanim nowy nakład nie zostanie rozchwytanym.

OGŁOSZENIE.

Wydział wierzycieli masy konkursowej firmy „Chylewski i Wójcicki, Ska kom. we Lwowie", uchwalił na posiedzeniu odbytem dnia 31 maja b. r. sprzedaż z wolnej ręki towarów należących do inwentarza masy, a mianowicie:

Rury kute i łączniki.
Rury patentowane i fasony do ogrzewań.
Rury odpływowe lane i fasony.
Armatury wodociągowe i do ogrzewań.
Narzędzia monterskie, studniarskie, blacharskie i kowalskie.
Materyały techniczne, pompy etc.
Urządzenia warsztatu i biura.

Zgłoszenia należy wnosić do podpisanego zawiadowcy masy, który udzieli potrzebnych wyjaśnień.

Adw. Dr. K. Welss

Zawiadowca masy konkursowej firmy Chylowski i Wojcicki, ul. Kopernika 30.

Koło włościańskie Tow. Szkoły ludowej w Chmielowie, powiat Tarnobrzeg, zostało rozwiązane.
Jan Rytwiński, b. przewodniczący.

Ogłoszenie.

Czytelnia im. Kaczkowskiego w Porzeczu Janowskiem została rozwiązana w r. 1911.

JAN BIDNY
b. przewodniczący.

L. 15.265. (8560 3—3)

Magistrat miasta Przemyśla podaje do publicznej wiadomości, że znaleziono większą kwotę po nad 250 kor., w gotówce, którą po wykazaniu własności i po opłaceniu 10 prc. znaleźnego, tudzież kosztów ogłoszenia, można odebrać za pośrednictwem Magistratu względnie biura policyi miejskiej.

Magistrat miasta.
Przemyśl, dnia 20 czerwca 1913.
Doliński.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.